

TYGODNIK SUWALSKI

NR 14(440) ROK X

7 KWIETNIA 1999 R.

CENA 1 ZŁ



ŚMIGUS-DYNGUS

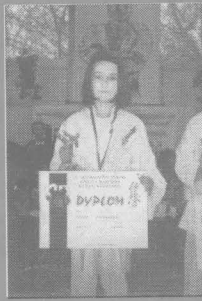
Fot. Z. Gałaszewski

W 45.
ROCZNICE
STR. 2

FUNDACJE
POMOGĄ
STR. 8

NAJLEPSZA
W POLSCE
STR. 15

NAJLEPSI
W WOJEWÓDZTWIE
STR. 15



WYDARZENIA LOKALNE

Ciąg dalszy procesu w sprawie napadu na kasjerkę szpitala

ZEZNAJĄ ŚWIADKOWIE

W ubiegłą środę odbył się kolejny etap procesu sądowego przeciwko sprawcom napadu na kasjerkę szpitala w 1997 r. Przesłuchano czterech kolejnych świadków i udostępniono zeznania drugiego ze świadków incognito (zeznania pierwszego oskarżeni otrzymali w połowie marca).

Zeznający mężczyzna w czasie napadu sprzedawał artykuły spożywcze w kiosku na szpitalnym holu. Widział co najmniej dwóch zamaskowanych osobników. - *Gdy zobaczyłem zamaskowanych, z kałasznikami przy biodrach dwóch mężczyzn, to pomyślałem, że zapewne brygada antyterrorystyczna przeprowadza ćwiczenia - powiedział przed sądem. Zmienił zdanie, gdy bandyci otworzyli ciągły ogień, strzelając na oślep. - Upadłem na*

podłogę, a gdy się uspokoiło, wyczołgałem się zza kiosku i zobaczyłem leżącą w kałuży krwi kasjerkę oraz siedzącego na ławce konwojenta z krwawiącą raną brzucha.

Zeznająca rejestratorka ze specjalistycznych przychodni usłyszała odgłosy, które skojarzyła z rzucaniem kamyków w szybę. Gdy podeszła do okna, żeby zobaczyć, co się dzieje, zobaczyła dwóch napastników na schodach, którzy biegnąc tyłem wycofywali

się w kierunku stojącego nieopodal samochodu z zaciemnionymi szybami, włączonym silnikiem i otwartymi drzwiami.

Druga rejestratorka, pracująca na parterze, też niewiele widziała. - *Gdy usłyszałam jakieś „pyk, pyk, pyk”, pomyślałam, że to ktoś z pobliskiego szpitala psychiatrycznego odpala petardy. Po chwili zorientowałam się, co się dzieje, i wraz z koleżanką schowałyśmy się do szafy.*

Zeznawała też sekretarka szpitala. Powiedziała, że ktoś pytał przez telefon, czy na pewno będzie wypłata. Nie uznała tego za coś szczególnego. W szpitalu jest dużo pracowników i niektórzy z nich w takich sprawach czasami dzwonią.

Żaden z zeznających świadków nie był w stanie rozpoznać

napastników, gdyż osłaniały ich czarne kombinezony i maski.

Udostępniony protokół (a właściwie jego część uniemożliwiająca bezpośrednie rozpoznanie mówiącego) z zeznaniami świadka incognito zawierał opis szczegółów przygotowania napadu: *„T.M. pokazał mi duży składany pistolet maszynowy oraz bębnowy rewolwer, który często u niego widziałem. Nie przyjąłem propozycji udziału w akcji, gdyż nie wierzyłem w zapewnienie, będzie to czysta robota”.*

Oskarżeni domagali się wizji lokalnej oraz powołania na świadka Krzysztofa J., gdyż - ich zdaniem - to on właśnie jest zeznającym incognito.

Sąd ogłosił przerwę w rozprawie do 26 kwietnia.

(zg)

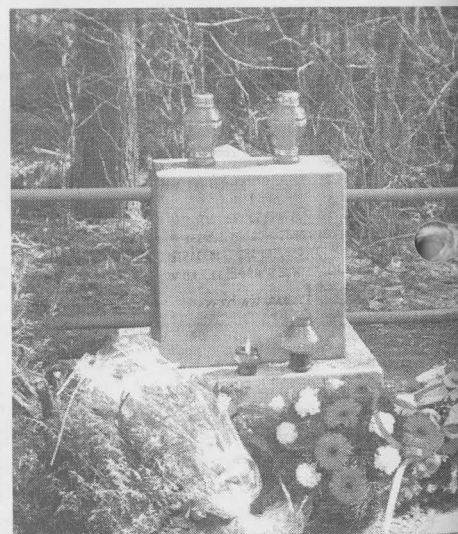
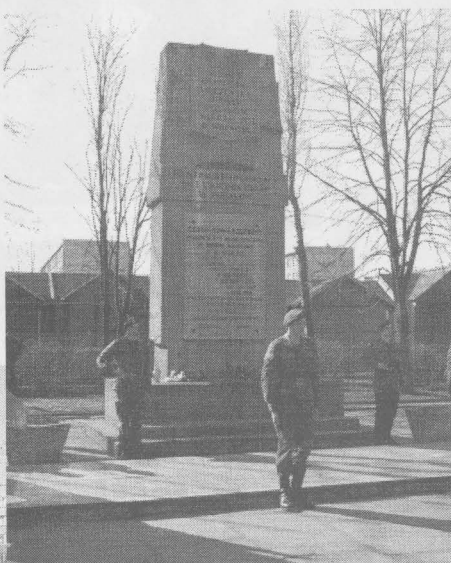
W 45. ROCZNICĘ

1 kwietnia przedstawiciele samorządowych władz miasta i powiatu oraz delegacje środowisk kombatanckich i Związku Harcerstwa Polskiego złożyli kwiaty w miejscach stracenia przed 45 laty i pochówku 16 członków grupy ruchu oporu.

(zg)



Kwiaty pod pomnikiem Straceń składają przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Kolenkiewicz i prezydent Suwałk Grzegorz Wołagiewicz.



KRONIKA POLICYJNA

Od 25 do 30 marca na terenie funkcjonowania Komendy Miejskiej Policji zanotowano 2 rozboje, 14 kradzieży, 21 włamań i 5 wypadków drogowych, w których pięć osób zostało rannych.

Rozbój w mieszkaniu

Policja zatrzymała 29-letniego Jacka S., jednego ze sprawców rozboju dokonanego w jednym z mieszkań przy ul. Utrata. Napastnicy dostali się do środka, wyłamując zamek w drzwiach, po czym polewali wodą i bili lokatora, żądając od niego wydania pieniędzy. Zabrali odkurzacz, telefon i suszarkę o łącznej wartości 270 zł. Do rozboju doszło nocą z 27 na 28 ca.

Amatorzy trunków

Trzy butelki alkoholu ukradli złodzieje z biura turystycznego przy ul. Kościuszki, do którego dostali się, wyłamując drzwi. Nie mieli jednak okazji do spożycia trunku, gdyż zatrzymała ich policja. Włamywaczami okazali się dwaj suwalczanie: 26-letni Artur W. i 18-letni Szczepan D. Zdarzenie miało miejsce 25 marca o godz. 2.30.

Wypadki na drogach

Na ul. Kościuszki kierujący nisanem 19-letni Marcin R. potracił 5-letnią Paulinę P., która nagle wybiegła na jezdnię. Dziewczynka z ogólnymi obrażeniami ciała trafiła do szpitala. Wypadek miał miejsce 25 marca o godz. 13.45.

Dwa dni później doszło do trzech kolejnych wypadków. Pierwszy wydarzył się o godz. 13.50 na skrzyżowaniu ulic Reja i Lityńskiego. Kierowane przez 19-letniego Szymona B. BMW zderzyło się z 69-letnim Czesławem T., który rowerem wyjeżdżał z ul. Lityńskiego. Mężczyzna ze złamanym obojczykiem został odwieziony do szpitala. Kierowca BMW zbiegł, po czym po godzinie wrócił na miejsce wypadku. We krwi miał 0,21 promila alkoholu.

Dziesięć minut po tym zdarzeniu na ul. Przytorowej 13-letnia Dominika B. wpadła pod ciężarówkę, które prowadził 24-letni Ignacy B. Dziewczynka z ogólnymi obrażeniami ciała trafiła do szpitala.

Natomiast o godz. 18.00 na

skrzyżowaniu ulic Sikorskiego i Emilii Plater jadący mercedesem 21-letni Karol S. potracił 7-letnią Natalię S., która niespodziewanie wybiegła na jezdnię. Dziecko przewieziono do szpitala.

Papierosy w „maluchu”

Ponad 1800 paczek papierosów bez akcyzy znalazła policja podczas rutynowej kontroli w fiacie 126p, który należał do Czesława K. z Ełku. Papierosy były warte ok. 7,7 tys. zł. Policja zatrzymała samochód do kontroli 25 marca o godz. 22.20 na trasie Raczki - Sucha Wieś.

Ukradli miedź

Ze skupu metali kolorowych przy ul. Wojska Polskiego nocą z 24 na 25 marca zginęło 250 kg miedzi. Jej wartość oszacowano na 12 tys. zł.

Po beczkę piwa

Pieniądze i beczka piwa zginęły nocą z 27 na 28 marca z klubu bilardowego przy ul. Andersa. Złodzieje dostali się do niego po wyłamaniu drzwi. Straty - 3,3 tys. zł.

Kradzieże w mieszkaniach

Nocą z 25 na 26 marca nieznanymi sprawcami włamali się do trzech mieszkań w jednym z bloków przy ul. Korczaka. Ukradli m.in. wyroby ze złota i magnetowid na łączną sumę ponad 3,2 tys. zł.

Natomiast 27 marca wieczorem z mieszkania przy ul. Młynarskiego złodzieje wynieśli telewizor, wieżę stereo, magnetowid, kuchenkę mikrofalową i wyroby ze złota. Straty - 10 tys. zł.

Dwa dni później z mieszkania przy ul. Noniewicza zginęły różnego rodzaju dokumenty, aparat telefoniczny i trzy złote obrączki. Wartość skradzionych przedmiotów to 5 tys. zł.

Następnego dnia okradziono mieszkanie przy ul. Witosa. Łupem złodziei padły telefaks i komputer z oprzyrządowaniem o łącznej wartości 15 tys. zł. Policja zatrzymała sprawców tego włamania. Okazali się nimi 26-letni Zbigniew R. i 23-letni Dariusz S. z Suwałk. Część skradzionego mienia odzyskano.

Okradziono warsztat

Wiertarka, szlifierki, butle gazowe i inne przedmioty zginęły nocą z 26 na 27 marca z warsztatu mechanicznego przy ul. Reja. Straty - 3 tys. zł. Włamywacze na tym nie poprzestali. Dostali się jeszcze do sąsiadujących z warsztatem pomieszczeń prywatnej spółki, które przeszukali i zdewastowali.

Okradziono domek letniskowy

Narzędzia elektryczne, sprzęt RTV, pianka do nurkowania i inne przedmioty zginęły nocą z 28 na 29 marca z domku letniskowego w Gawrychrudzie. Właściciel oszacował straty na 4,7 tys. zł.

Przez dach do sklepu

Tej samej nocy nieznanymi sprawcami zerwali eternit i włąz dachowy na sklepie przy ul. Żniwnej. Wynieśli m.in. kosmetyki i odzież. Dla zatarcia śladów pod-

palili wewnątrz sklepu. Straty - 8 tys. zł.

Amatorzy kawy

Stoiska do promocji czekolady Milka i kawy Jacobs oraz 400 paczek tej kawy zginęło z piwnicy przy ul. Szpitalnej. Wartość skradzionego mienia została oszacowana na 1,4 tys. zł. Zdarzenie miało miejsce nocą z 29 na 30 marca.

Włamywacze zatrzymani

Sześciu włamania do samochodów dokonali nocą z 26 na 27 marca 22-letni Tomasz K., 19-letni Marcin Z., 25-letni Tomasz W. i 27-letni Grzegorz T. Policja zatrzymała ich na gorącym uczynku.

Kolejnego przestępcę policja zatrzymała 27 marca o godz. 2.00. Był nim 18-letni Leszek S., który po wybiciu szyby w oknie dostał się do baru przy ul. Kasztanowej. Wyniósł z niego m.in. 300 gum do żucia, magnetofon i inne przedmioty. (aw)

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Władysław Harkiewicz został wybrany na przewodniczącego Rady Nadzorczej Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Zastąpił na tym stanowisku Dariusza Ciszewskiego. (aw)

★ Leszek Lewoc zgodnie z oczekiwaniami został mianowany wicewojewodą podlaskim.

★ Załamanie się rynku rybskiego było przyczyną bankrutstwa Runoskila - firmy produkującej w Suwalskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej buty i tkaniny. Prawie 80 pracowników otrzymało wypowiedzenia.

★ Grupowe zwolnienia rozpoczęły się również w Kolbecie. Łącznie obejmą ponad 230 pracowników z 270-osobowej załogi. Interwencje na wszystkich szczeblach, by PKP złożyły zamówienia na podkłady, okazały

się nieskuteczne. Kolej sama jest na skraju bankrutstwa.

★ Kolejne podwyżki czynszu czekają nas najprawdopodobniej w czerwcu. Stawki za swoje usługi podniosły Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Czystości BIS.

★ Po blisko 15 latach przymiarek ma się rozpocząć remont ul. Chłodnej. Po położeniu polbruku, zainstalowaniu latarni i odnowieniu elewacji (jeśli znajdą się na to pieniądze) będzie to reprezentacyjny deptak byłej stolicy województwa.

★ Dużym zainteresowaniem cieszy się wystawa suwalskich fotografików z klubu PAcamera, którzy przedstawiają swoje prace w najbardziej prestiżowej galerii Białegostoku - „Arsenal”.

(mes)

Koleżance
Janinie Kanozie
szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci
teścia

składają koleżanki i koledzy z Urzędu Miejskiego
w Suwałkach

ZARZĄD MIASTA

Nowa umowa z PGK

Na posiedzeniu 30 marca Zarząd Miasta pozytywnie zaopiniował umowę z Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej o świadczeniu usług na rzecz miasta w zakresie lokalnego transportu zbiorowego. Z uwagi na fakt, że komunikacja miejska nie jest działalnością samofinansującą się, a ceny biletów za przejazdy są ustalane przez Radę Miejską, różnica między dochodami z tej działalności a faktycznie poniesionymi kosztami pokrywana była dotacją z budżetu miasta. PGK jako spółka prawa handlowego nie może

otrzymywać dotacji, więc w zamian za świadczone na rzecz miasta usługi będzie otrzymywać wynagrodzenie. Podstawą wzajemnych rozliczeń będzie cena 1 wozokilometra ustalona na 1,11 zł. Zgodnie z warunkami umowy, PGK w uzgodnieniu z miastem będzie ustalało trasy linii autobusowych, ich długość oraz rozkłady jazdy.

Dofinansowania

Ze środków Miejskiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zarząd zdecydował udzielić pomocy finan-

sowej Nadleśnictwu Suwałki w kwocie 3000 zł na wydanie folderu przedstawiającego lasy naszego miasta oraz historię jego i walory przyrodnicze. Ponadto 2500 zł otrzyma Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Ekologicznych „Ruch na rzecz Ziemi” na edukację ekologiczną podczas Dnia Ziemi 24 kwietnia br. Natomiast Szkole Podstawowej nr 5 zostało przyznanych 3000 zł na zorganizowanie Międzyszkolnego Konkursu Ekologicznego, któremu będzie patronował prezydent Suwałk.

Kawiarnia w piwnicy

Pozytywnie została przyjęta prośba dyrektora Muzeum Okręgowego o wynajęcie i adaptację piwnicy w budynku muzeum na kawiarnię. Do tej pory służyła ona za magazyn starego sprzętu eksploatacyjnego. Zdaniem dyrektora, zwiększy ona ofertę dla zwiedzających. Zarząd jednocześnie zobowiązał dyrektora muzeum do ogłoszenia przetargu na wynajem pomieszczenia i zawarciu umowy zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi. Uzyskane środki finansowe będą przeznaczone na funkcjonowanie muzeum.

Upublicznie szkoły salezjanek

Zgromadzenie Córek Maryi

Wspomożycielki jako organ prowadzący Zespół Szkół Sióstr Salezjanek im. Jana Pawła II zwróciło się z wnioskiem o upublicznienie tej szkoły, a także utworzenie w miejsce Odzieżowego Technikum Zawodowego klasy liceum profilowanego o kierunku „organizator turystyki aktywnej” oraz 3-letniego Technikum Odzieżowego na podbudowie ZSZ. Zanim Zarząd Miasta podejmie decyzję w tej sprawie, wniosek najpierw zaopiniuje komisja oświaty i wychowania Rady Miejskiej. Musi on też zostać uzupełniony o sprawy finansowe, kadrowe i majątkowe.

Nowe placówki podległe miastu

Zarząd Miasta zapoznał się z informacją o jednostkach i zadaniach przejętych do prowadzenia przez miasto. Od stycznia 1999 r. miastu podlegają: 18 szkół średnich i placówek oświatowych, Muzeum Okręgowe, Biblioteka Publiczna, Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, Dom Pomocy Społecznej, Zespół do spraw Orzekania o Niepełnosprawności, Samodzielny Zakład Opieki Zdrowotnej, Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, Miejski Inspektorat Weterynarii, Komenda Miejska Policji i Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej. (aw)

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz** spotkał się z:

- ★ nowo powołanym wicewojewodą podlaskim **Leszkiem Lewocem**,
- ★ dyrektorem Wydziału Administracyjno-Gospodarczego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku **Barbarą Śliwińską-Liedke** w sprawie przekazania pomieszczeń po byłym Urzędzie Wojewódzkim w Suwałkach;
- uczestniczył w:
- ★ spotkaniu w Białymstoku z czteroosobową delegacją z Lombardii we Włoszech, w skład której wchodził prezydent Zarządu Regionu Lombardii **Giancarlo Morandi** i prezydent Włosko-Polskiej Izby Handlowej **Olindo Teta**, w sprawie nawiązania współpracy między Lombardią a województwem podlaskim,
- ★ nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu akcjonariuszy Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

(ag)

NA MARGINESIE PODWYŻKI CENY „TS”

Mimo że od 1 kwietnia br. wzrosła cena sprzedaży „Tygodnika Suwalskiego” do 1 zł, nadal nie będzie on finansowo samowystarczający, bo - co już uprzednio omawiałem - decydująca o kondycji finansowej pisma jest powierzchnia płatnych reklam i ogłoszeń. Ten rynek rządzi się swoimi prawami i preferencjami - niekoniecznie zależy od nakładu pisma. Nierzadko ważniejsze od nakładu są powiązania polityczno-gospodarcze. Także na przykładzie „TS” łatwo zauważyć, że liczenie na lokalny patriotyzm reklamodawców jest

dość złudne. Może chociaż nasi radni docenią rolę lokalnego pisma.

Nietrudno przewidzieć, że już niedługo coraz rzadziej będziemy w Polsce spotykać rzeczywiście niezależne media. Jako podatnicy, klienci, nabywcy, abonenci - bezpośrednio i pośrednio - finansujemy różne mass media. One - na zlecenie swych mocodawców - mają nas informować, przekonywać, namówić, ale często też otumaniać. Coraz częściej traktuje się nas jako marionetki łatwe do manipulowania przy pomocy medialnych sznurków.

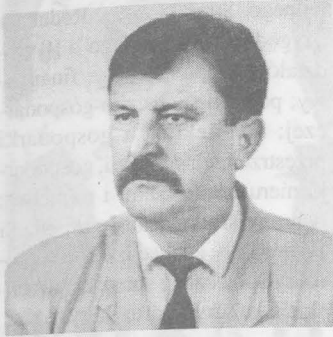
Odnoszę wrażenie, że coraz więcej Polaków stanowi dobre podłoże dla prymitywnej manipulacji i sterowania ich zachowaniami. Trwa więc walka o nasze serca i umysły. Do tego wprzęga się posłuszne i zależne mass media. Przy obecnej strukturze kosztów ich utrzymania największe szanse na ich opanowanie daje zasobność portfela lub władza polityczna. Już ok. 80 proc. polskiego rynku prasowego jest w obcych rękach, które przechwytyują większość reklam i ogłoszeń, zwłaszcza towarów i usług związanych z zagranicznymi firmami. Nierzadko te - jedynie z nazwy polskie - media serwują nam kolorową plotkarsko-ogłupiającą papkę, niewiele mającą wspólnego z

naszymi narodowymi interesami i tradycją.

Takie wydawnictwa jak „Tygodnik Suwalski” są w zaniku, mimo że w ustroju demokratycznym miał nastąpić rozwój lokalnej - w miarę niezależnej - prasy. W rzeczywistości mają one coraz większe problemy finansowe i znikają lub są wchłaniane przez prasowe koncerny.

Trudno będzie konkurować „TS” z kolorowymi i łatwostrawnymi wydawnictwami, w tym promującymi określone opcje polityczne. Wbrew niektórym opiniom zamieszczanym w naszym tygodniku, unikamy kadzenia lokalnej władzy, co nie oznacza, że jesteśmy wobec niej w opozycji.

Jerzy Broc



podwyżki we wrześniu dla niewielkiej, wybranej grupy nauczycieli. Związek Nauczycielstwa Polskiego jest zdęgowany odpowiedzią pana premiera na postulaty środowisk oświatowych. Dotyczy to przede wszystkim zmian w Karcie Nauczyciela i działań ostonowych w zakresie zwolnień nauczycieli i pozostałych pracowników oświaty.

Dowiedzieliśmy się, że koledzy z „S” przygotowują się do protestu w okresie matur. Nasz sukces to wdrożenie podwyżek o miesiąc wcześniej niż proponował rząd. W tym roku nie będzie też zmian w Karcie Nauczyciela.

- Jak pan ocenia wdrażanie reformy edukacji?

- Jest jeszcze za wcześnie na pełną ocenę. Na pewno już wi-

tego zjawiska będzie znany najwcześniej we wrześniu. Wtedy właśnie zdiagnozujemy skalę zwolnień na najbliższe trzy lata. Będziemy mogli sobie odpowiedzieć na pytanie, czy należy podjąć akcję protestacyjną, określając jednocześnie jej formę.

- Wróćmy do naszego miasta. Jak pan ocenia sytuację w oświacie?

- W Suwałkach, dzięki rozsądkowi Rady Miejskiej i współpracy wszystkich zainteresowanych, najbardziej kontrowersyjny temat – sieć szkolna – został potraktowany w sposób bardzo odpowiedzialny. Zostało stworzone optymalne rozwiązanie, zabezpieczające interesy dzieci, a także pracowników oświaty. Wiele trudnych decyzji jeszcze jest przed nami. Życzyłbym w związku z tym radnym samych trafnych rozwiązań.

- Dziękuję za rozmowę.

ŻYCZE TRAFNYCH ROZWIĄZAŃ

Z prezesem Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Suwałkach **Andrzejem Todor**skim rozmawia **Zbigniew De-Mezer**.

- Panie prezesie, niedawno odbywała się okupacja Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Okupacja ministerstwa przygotowywana była w całkowitej tajemnicy. Tylko pięciu ludzi o tym wiedziało. Minister Edukacji Narodowej, prof. Mirosław Handke, proponował zaniżone wskaźniki płacowe. Chciał w ten sposób oszczędzić pieniądze na

- Jednak protest przerwaliście...

- Tak, wyszliśmy dlatego, bo uzyskaliśmy pewne minimum. Zdania były podzielone, jednak podjęliśmy decyzję o przerwaniu takiej formy protestu. Związek Zawodowy „S” stoi na stanowiskach rządowych, jednak większość nauczycieli w nim zrzeszonych popiera nasze postulaty.

dać wiele nedoróbek i niedoskonałości. Obserwujemy duże oburzenie rodziców, szczególnie na wsi, gdzie już samorządy zauważają brak środków na finansowanie oświaty, nie mówiąc już o obiecanych autobusach szkolnych do dowozu dzieci. Obraz

WIZYTA W WAREN

Podpisanie umowy o współpracy zakończyła się pierwsza oficjalna dwudniowa (26-27 marca) wizyta suwalskich władz w niemieckim mieście Waren. Samorząd naszego miasta reprezentowali m.in. prezydent Grzegorz Wołagiewicz, wiceprezydent Mieczysław Grnyo i przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Kolenkiewicz.

Kontakty z Waren nawiązane zostały już przed rokiem. W ramach programu Fiesta II finansowanego ze środków europejskich w ubiegłym roku doszło do obustronnych wizyt delegacji miast Waren i Suwałk. Jeszcze wcześniej współpracę nawiązały Wigierski Park Narodowy i Park Narodowy Muritz.

Podczas marcowego pobytu w Waren przedstawiciele Suwałk zwiedzili Ponadzakładowe Centrum Kształcenia, przedsiębiorstwo Stadtwerke skupiające zakłady komunalne, spółdzielnię mieszkaniową realizującą budownictwo komunalne i Park Narodowy Muritz. Ponadto uczestniczyli w Dniu Otwartych Drzwi, podczas którego w miejskim ratuszu wyróżniane są osoby, które przyczyniły się do rozwoju miasta lub jego promocji, a mieszkańcy mają możliwość zwiedzenia ratusza i spotkania się z władzami.

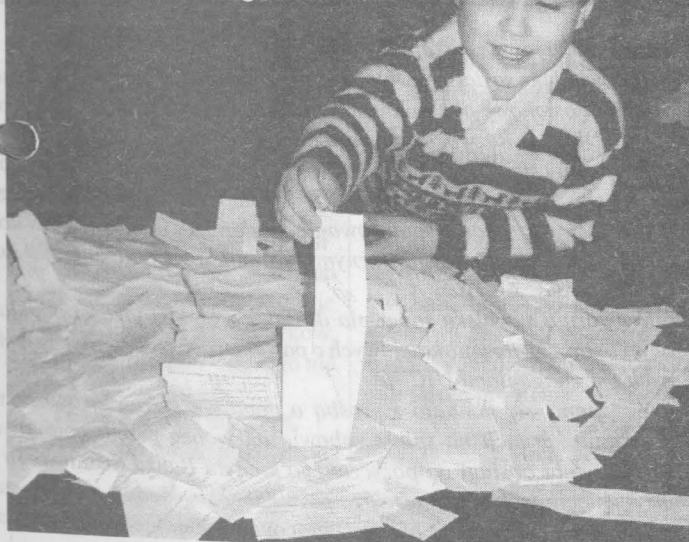
Umowa, którą podpisały władze Suwałk i Waren, zawiera

ogólne założenia współpracy miast w dziedzinie nauki, kultury, ochrony środowiska, rozwoju turystyki i agroturystyki i na płaszczyźnie gospodarczej.

Ustalono, że w kwietniu z pięciodniową wizytą (10-15) przyjedzie do naszego miasta grupa robocza z Ponadzakładowego Centrum Kształcenia w Waren. Jest to największy ośrodek doskonalenia zawodowego we wschodnich Niemczech. Celem wizyty będzie opracowanie wspólnego programu skierowanego do Unii Europejskiej na pozyskanie środków finansowych na dalszą współpracę, szczególnie na doksztalcenie menedżerów małych i średnich przedsiębiorstw. Ponadto władze Waren zaprosiły dziesięcioosobową grupę młodzieży z suwalskich szkół średnich do udziału w majowych obchodach Dni Europy (2-8 maja br.). Koszty ich pobytu pokryje strona niemiecka.

(aw)

KONKURS ROZWIĄZANY



W Muzeum Okręgowym w Suwałkach podsumowano konkurs dla zwiedzających wystawę „Kuśnierstwo w tradycyjnej kulturze ludowej”. Spośród kilku tysięcy kuponów konkursowych **Bogusław Żulpa** wylosował pięć, które wypełnili: **Przemysław Sienkiewicz** z Płociczna, **Justyna Dwort** z Suwałk, **Klaudia Krzemińska** z Rutki-Tartak, **Justyna Iwaszko** z Taciawa oraz **Katarzyna Urynowicz** z Płociczna. 13 kwietnia otrzymają oni nagrody ufundowane przez suwalskie zakłady pracy.

Tekst i foto: (zg)

XI sesja Rady Miejskiej w Suwałkach

STATUTOWE I KOMISYJNE BOJE

Miasto Suwałki ma nowy statut, a Urząd Miejski - nowy regulamin organizacyjny. Zdecydowali o tym radni na sesji 31 marca. Nadano też statuty nowo utworzonym gimnazjom. Sesję trzeba jednak było zakończyć przed czasem, chociaż nie doszło do zrealizowania całego porządku obrad.

W związku z reformami, które weszły w życie w naszym kraju z dniem 1 stycznia br., a co za tym idzie - licznymi aktami legislacyjnymi, zaszła konieczność dostosowania do nich statutu naszego miasta. Pracowała nad tym od kilku miesięcy specjalnie powołana przez Radę Miejską komisja. Na sesji przedstawiono radnym efekt jej pracy. Radny **Tadeusz Szymańczyk**, jako wnioskodawca mniejszości, zgłosił dwie poprawki. Pierwsza dotyczyła wprowadzenia możliwości głosowania tajnego, jeśli 1/4 składu rady zgłosi wniosek formalny w tej sprawie. Druga - struktury stałych komisji rady: „Komisja liczy nie więcej niż 12 członków, w tym nie więcej niż trzy osoby spoza rady”. - *Wydaje mi się, że moralnie jest, aby umo-*

liwić uczestnictwo w komisji radnym, czyli tym, którzy uzyskali poparcie społeczne, przed tymi, którzy go nie uzyskali - przekonywał. Wnioski te nie zostały jednak zaaprobowane przez większość radnych. Głosowanie tajne może proponować każdy z radnych, ale wniosek ten (jak zresztą każdy inny wniosek formalny) będzie nadal przegłosowywany jawnie.

Wiele wniosków dotyczących poszczególnych paragrafów statutu zgłosił też radny **Andrzej Matusiewicz**. Zbulwersowało to radnego **Zbigniewa De-Mezera**, przewodniczącego komisji statutowej. - *Panowie, szanujmy się nawzajem - zaapelował. - Większość tych wniosków jest zasadna, ale po to są komisje, żeby tam je zgłaszać. Wprowadzanie ich w*

tej chwili i w takiej ilości spowoduje, że nasze sesje będą trwały po 10-12 godzin.

- *Tekst statutu otrzymaliśmy dopiero kilka dni temu - replikował radny **Grzegorz Kalejta**. - Nie było się więc do czego odnosić. Lepiej diskutujemy teraz, żeby nie uchwalać dokumentu niedopracowanego.*

Rzeczywiście, dyskutowano długo, a jeszcze dłużej głosowano nad poszczególnymi poprawkami. W rezultacie statut przyjęto stosunkiem głosów 20 „za”, 8 „przeciw” i 4 „wstrzymujące się”. Natomiast bez dyskusji przegłosowano nowy

regulamin organizacyjny

Urzędu Miasta. Potrzeba jego wprowadzenia wynikała ze zmiany statusu miasta. Z dniem 1 stycznia br. stało się ono miastem na prawach powiatu. Realizuje jednocześnie zadania gminy i powiatu, przy czym zasady działania jego organów określają przepisy ustawy o samorządzie gminnym. Zakres zmian w stosunku do aktualnie obowiązującego regulaminu organizacyjnego jest znaczny. Zgodnie z nowym regulaminem w skład Urzędu Miasta wchodzi: Biuro Rady Miejskiej, Urząd Stanu Cy-

wilnego, Straż Miejska, Redakcja „Tygodnika Suwałskiego” i 10 wydziałów: organizacyjny; finansowy; polityki społeczno-gospodarczej; architektury i gospodarki przestrzennej; geodezji, gospodarki nieruchomościami i rolnictwa; ochrony środowiska i gospodarki komunalnej; edukacji; zdrowia i pomocy społecznej; spraw obywatelskich; kultury, sportu i turystyki.

Uchwały oświatowe

Radni powzięli też kilka uchwał dotyczących oświaty. Nadano pierwsze statuty nowym gimnazjom, zlikwidowano szkoły filialne w Krzywem (filia Szkoły Podstawowej nr 6) i Wiżajnach (filia Zespołu Szkół Rolniczych), przekształcono (z ośmioklasową sześcioklasową) Szkołę Podstawową Specjalną w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Zespole Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych.

Zmiany w budżecie

Plan dochodów w budżecie miejskim zwiększył się o 109.218 złotych. Z Agencji Rozwoju Regionalnego w ramach realizacji programu „Dialog i Rozwój” (osłona dla miast, które utraciły

Dokończenie na str. 13

W SPRAWIE KOLBETU

Na ostatniej sesji radni upoważnili przewodniczącego suwalskiej Rady Miejskiej do podpisania listu adresowanego do ministrów transportu i skarbu w sprawie Wytwórni Podkładów Strunobetonowych „Kolbet”. Czytamy w nim:

Z największą troską Rada Miejska w Suwałkach zmuszona jest zawiadomić Pana Ministra, że na skutek całkowitego wstrzymania zamówień przedsiębiorstwa PKP na podkłady kolejowe z betonu sprężonego i podrozdajnicy zlokalizowanej w naszym mieście Wytwórni Podkładów Strunobetonowych „Kolbet” S.A. grozi likwidacja.

Przedsiębiorstwo „Kolbet”, jako jedno z największych zakładów produkcyjnych naszego miasta, pomyślnie przeprowadziło prywatyzację i zmodernizowało technologię wytwarzania. Produkowane wyroby spełniają najwyższe wymogi, wynikające z międzynarodowych umów AGC i AGTC.

Brak środków finansowych przedsiębiorstwa PKP spowodował wstrzymanie dostaw podkładów przeznaczonych na modernizację magistralnych linii kolejowych o znaczeniu państwowym, a także linii, które objęte są umowami AGC i AGTC.

W tej sytuacji zagrożona została egzystencja 276 pracowników i ich rodzin w regionie o bardzo wysokim bezrobociu strukturalnym.

Sytuacja na rynku pracy w naszym regionie jest tym trudniejsza i skomplikowana, gdyż nakładają się tu negatywne zjawiska związane z utratą statusu miasta wojewódzkiego i likwidacją szeregu instytucji o charakterze wojewódzkim. Liczba bezrobotnych w naszym mieście przekroczyła 4600 osób i na przestrzeni ostat-

nich 2 miesiące wzrosła o 26 proc.

Zapowiadane są dalsze zwolnienia pracowników. Podjęte przez Rząd działania osłonowe dla tych miast i realizowane w ramach tego programu „Dialog i Rozwój” obejmują niewielkie nakłady inwestycyjne.

Zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o zbadanie sprawy i poparcie słusznych starań Zarządu PKP i zakładów zaplecza technicznego kolei w uzyskaniu finansowania modernizacji nawierzchni kolejowej na poziomie równoważnym wymianie rocznej około 400 km toru linii AGC AGTC.

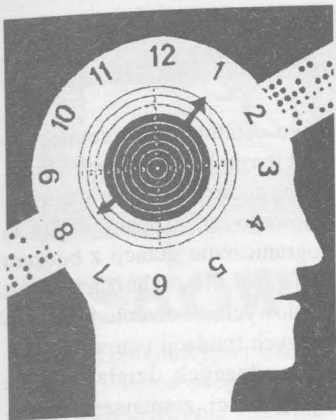
Wytwórnia suwalska zapewnia dostawy wysokiej jakości podkładów i podrozdajnicy kolejowych o parametrach technicznych zgodnych z wymaganiami UIC.

Zwracamy się ponadto z prośbą o poparcie starań wytwórni w uzyskaniu karencji na spłatę zobowiązań wobec przedsiębiorstwa PKP z tytułu obsługi od pożyczonego kredytu Banku Światowego i przesunięcie tych spłat na okres po 2000 roku, kiedy - według zapewnień dyrekcji - mają być przywrócone racjonalne wielkości modernizacji nawierzchni kolejowej PKP.

W trosce o losy załogi i w celu przeciwdziałania degradacji majątku Rada Miejska uważa, że najlepszym sposobem efektywniejszego wykorzystania zmodernizowanego potencjału wytwórczego byłoby utrzymanie zdolności produkcyjnych wytwórni i spłata zobowiązań dostawami potrzebnych PKP wyrobów.

Pragniemy wyrazić przekonanie, że Pan Minister podzieli nasze poglądy i udzieli skutecznego poparcia w przeciwdziałaniu upadłości naszego zakładu.

Liczmy na zrozumienie i pomoc.



SONDA „TS”

wiałam się nad tym, co dzieje się w Jugosławii. Rzadko oglądam telewizję, więc wiem niewiele.

FRANCISZEK

- Oczy całego świata są skierowane na Kosowo. Wszyscy rozmawiają tylko o tym. Pewnie dlatego pojawiają się obawy o to, że ten konflikt przerodzi się w coś poważniejszego, co może

WALKA O POKÓJ

Konflikt w Kosowie trwa kolejny tydzień. Zapytaliśmy mieszkańców Suwałk, czy nie obawiają się, że przerodzi się on w międzynarodową wojnę.

HALINA KALINOWSKA

- Jestem pełna obaw. Nie chciałabym, żeby okazało się, iż naloty nie przyniosą oczekiwanych efektów i zaczną się walki wojskowe. W takim wypadku, skoro już należymy do NATO, prawdopodobnie nasi żołnierze będą zmuszeni brać udział w tych walkach.

ROBERT KOZŁOWSKI

- To, co dzieje się w Kosowie, jest trochę poza zasięgiem mojej wyobraźni. Nigdy nie miałem styczności z wojną, więc trudno mi sobie ją wyobrazić. Wiadomości z Kosowa słucham sporadycznie i nie biorę wcale pod uwagę, że to, co tam się dzieje, stanie się z czasem i naszym problemem.

MARIA

- Nie wiem, co z tego wyniknie. Chyba zresztą nikt tego nie wie. A czy będzie z tego trzecia wojna światowa? Nie sądzę. Chociaż kiedyś słucham tego, co mówią Rosjanie, to cierpie mi skóra.

PIOTR

- Tak wiele było różnych konfliktów, więc kto wie? Może ten okaże się najtragiczniejszy, nie tylko dla Serbów i Albańczyków, ale również dla nas? Niczego nie można wykluczyć.

TERESA SZYMCZAK

- Przyznam się, że nie zastana-

dosięgnąć i nas. Mnie jednak takie obawy nie dręczą.

AGNIESZKA ŚLEDZIŃSKA

- Nie zastanawiam się nad konsekwencjami nalatów NATO. To jest gdzieś daleko, a my tu mamy własne problemy, własne konflikty, własne sprawy. Powody do obaw mają mieszkańcy Prisztiny, Belgradu i innych miejscowości, gdzie spadają bomby z NATO-wskich samolotów. Czy będzie z tego wojna międzynarodowa? Tego sobie nie wyobrażam i nie dopuszczam do siebie takich myśli.

LUCYNA

- Wojna będzie, jeśli bezpośrednio włączy się w to wszystko Rosja. Przecież trzeba się liczyć ze wszystkimi ewentualnościami.

ANTONI WASILEWSKI

- Ależ, bez przesady! Nie będzie trzeciej wojny światowej. Tak wiele było już różnych zbrojnych konfliktów, które przecież nie doprowadziły do międzynarodowych zamieszek. Ten też do tego nie doprowadzi. W ogóle uważam, że NATO podjęło niewłaściwą decyzję. Niechby Serbowie i Albańczycy sami rozwiązali swoje problemy.

Notowała:

Anna Wasilewska

POMOC PRZEDAKCESYJNA

Programom pomocowym i intuicjom zajmującym się integracją europejską było poświęcone II Regionalne Forum Samorządów Terytorialnych oraz Małych i Średnich Przedsiębiorstw, które odbyło się 29 marca w Suwałkach.

Od 31 marca 1998 roku rozpoczęły się negocjacje w sprawie członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Jeszcze przed jego uzyskaniem możemy korzystać z programów pomocowych. Od 1990 do 1997 r. Polska uzyskała z programu PHARE ponad 1500 mln ecu. Wspiera on m.in. rozwój sektora prywatnego i przedsiębiorstw, infrastrukturę, rolnictwo, oświatę, szkolenia i badania naukowe, opiekę zdrowotną i ochronę środowiska. Zgodnie z ubiegłoroczną propozycją Komisji Europejskiej, dwoma dodatkowymi programami, które mają wzmocnić pomoc finansową dla krajów ubiegających się o członkostwo w UE, są fundusze przedakcesyjne ISPA i SAPARD.

Zaczną one funkcjonować od 2000 r. ISPA ma na celu ujednoczenie poziomu infrastruktury technicznej w zakresie transportu i ochrony środowiska (m.in. zwalczanie problemów spowodowanych zanieczyszczeniami wód i powietrza, pomoc w zakresie utylizacji odpadów, rozwój infrastruktury transportowej, bu-

dowa transeuropejskiej sieci transportowej). Zadaniem programu SAPARD jest natomiast wspieranie modernizacji rolnictwa i rozwój obszarów wiejskich.

Informacje o tych programach, a także o praktycznych możliwościach z ich korzystania, przedstawili podczas spotkania z przedstawicielami samorządów, małych i średnich przedsiębiorstw, a także szkolnych klubów europejskich, eksperci z Komitetu Integracji Europejskiej Michał Olszewski i Adam Kaliszka.

Forum zorganizowały Regionalna Agencja Restrukturyzacji „Odnowa” i Stowarzyszenie Forum Integracji Europejskiej.

Szczegółowe informacje na temat programów pomocowych można uzyskać w Forum Integracji Europejskiej „Dom Europy”, ul. Konopnickiej 7, tel. (087) 565-18-25, lub w Centrum Informacji Europejskiej, ul. Krucza 38/42, 00-512 Warszawa, tel. (022) 825-44, e-mail: cie@mail.ukie.gov.pl, adres internetowy: www.cie.gov.pl.

(aw)

Wakacje z TPD

W GÓRY I NAD MORZE

Ofertę wakacyjną dla ponad czterystu dzieci i młodzieży przygotował suwalski Oddział Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Młodzież wypoczywać będzie na ośmiu turnusach kolonijnych.

Najatrakcyjniej zapowiadają się kolonie we Włoszech nad Morzem Liguryjskim w pobliżu Genui. Zaplanowano również dwa turnusy nad Bałtykiem - w Kołobrzegu i Stegnie k. Krynicy Morskiej. Dla miłośników wycieczek górskich czekają miejsca w pięciu ośrodkach o różnym stopniu trudności - od stosunkowo łatwych szlaków w Beskidach po Wysokie Tatry.

Ceny kolonii krajowych pozostały na poziomie ubiegłorocznym - od 650 do 795 zł. Za wypoczynek we Włoszech trzeba będzie zapłacić dwukrotnie więcej.

Bliższe informacje można uzyskać w biurze Zarządu Oddziału TPD w Suwałkach, ul. 1 Maja 4b, tel. 566-45-07.

(ri)

BIURO RACHUNKOWE „BETA”

ul. Korczaka 2a (pasaż - wejście od tyłu)
tel. (087) 565-34-29 po 18-tej, 0602-57-96-01

Prowadzi:

- ★ książki przychodów i rozchodów ★ ewidencje VAT
- ★ pełną rachunkowość
- ★ obsługę kadrową, ZUS, BHP
- ROZLICZENIA ROCZNE - dla osób, które zgłoszą się z niniejszym kuponem - 25% zniżki
- ★ POSIADAMY LICENCJĘ MIN. FINANSÓW ★
- SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

65/99

OSTATNI WOJEWÓDZKI - PIERWSZY OKRĘGOWY ZJAZD TPD

Jedynie dwie osoby spośród dwudziestu sześciu delegatów nie wzięły udziału w VII Wojewódzkim Zjeździe Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, który odbył się 22 marca w Suwałkach. Delegaci udzielili absolutorium ustępującemu władzom. Zjazd podjął jedną tylko uchwałę o rozwiązaniu zarządu w województwie suwalskim. Koła terenowe przejdą do odpowiednich struktur w województwach warmińsko-mazurskim i podlaskim. W Suwałkach funkcjonować będzie Oddział Okręgowy Zarządu Wojewódzkiego w Białymstoku, skupiający koła z powiatów sejneńskiego, augustowskiego, suwalskiego i miasta Suwałk.

Obrady zjazdu poprzedziła

uroczystość wręczenia medali najbardziej zasłużonym działaczom TPD. Medal im. Henryka Jordana otrzymali **Józef Łukaszewicz** z Bań Mazurskich i **Krystylna Nowicka** z Giżycka, odznakę Przyjaciół Dziecka - **Ire-**

na Gryszkiewicz i Grażyna Bartoszewicz z Raczek oraz **Magdalena Kożuszek** z Augustowa.

Ilość członków TPD w byłym województwie suwalskim wynosiła ostatnio ok. 1500 osób i w



FUNDACJE POMOGĄ

Jedną z możliwości funkcjonowania Społecznej Organizacji Przyjaciół Dzieci „Przystań” jest współpraca z wieloma fundacjami, dzięki którym może ona pozyskiwać środki finansowe. Najdłużej, bo od 1994 roku, Przystań współpracuje z Fundacją Społeczną SOS, skąd otrzymuje dofinansowanie na dożywianie dzieci i organizację wypoczynku letniego.

Dzięki pomocy udzielonej przez Fundację dla Polski i Fundację Bankową im. Kronenberga, w świetlicy urządzono „salę doświadczenia świata”, przeznaczoną do prowadzenia zajęć terapeutycznych dla dzieci, która wymaga specjalistycznej pomocy psychologa. Od kilku tygodni młodzież korzysta również z niewielkiej sali sportowej.

Programy, na które fundacje te przeznaczyły pomoc finansową, opracowała kierowniczka świetlicy **Teresa Bartnik**, a adaptację pomieszczeń magazynowych na salę ćwiczeń wykonali współzałożyciele świetlicy - **Henryk Milejczyk** i **Andrzej Mielziuk**.

W Przystani rozpoczęto już realizację kolejnego programu -

„Starszy Brat, Starsza Siostra”, dofinansowanego przez Fundację im. Batorego. Program polega na otoczeniu stałą opieką dzieci uczęszczających do świetlicy przez osoby młode, ale pełnoletnie. Do jego realizacji zgłosiło się ponad trzydziestu wolontariuszy, którzy podjęli się znaczną część swojego wolnego czasu przez najbliższe 2-3 lata poświęcić pracy wychowawczej z młodszymi koleżankami i kolegami. Większość z nich stanowią słuchaczki i słuchacze Medycznego Studium Zawodowe-

go oraz absolwenci suwalskich szkół ponadpodstawowych. Głównym koordynatorem tego programu jest wychowawca świetlicy **Jerzy Sidor**.

Program wychowawczy „Starszy Brat, Starsza Siostra” jest bardzo popularny w USA. W Polsce dopiero trzy placówki podjęły się jego realizacji.

Pomoc z fundacji nie rozwiązuje jednak wielu problemów finansowych, z którymi na co dzień boryka się świetlica. Środki te można przeznaczać jedynie na ściśle określone cele. Nie można ich np. wydać na płace wychowawców zatrudnionych w świetlicy. (r1)



Zajęcia w Przystani rozpoczynają się od odrabiania lekcji.

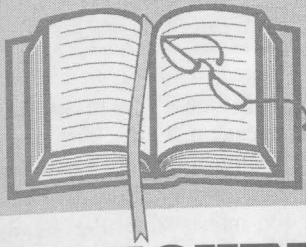
ciągu ostatniej czteroletniej kadencji zmalała o połowę. Przyczynę zmniejszenia się stanu ilościowego zarząd upatruje m.in. w „ograniczeniu dotacji z budżetu państwa dla organizacji pozarządowych, tworzeniu się wielu nowych fundacji i stowarzyszeń prowadzących działalność na rzecz dzieci, zmniejszeniu zainteresowania pracą społeczną”.

Pomimo tak znacznego ubytku członków Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w województwie suwalskim należało do bardziej prężnych niż np. w województwach białostockim i łomżyńskim.

Z inicjatywy ZW TPD utworzony został w Suwałkach Warsztat Terapii Zajęciowej dla osłabionym umysłowo. Do jednej z ważniejszych form działalności TPD należało też organizowanie wypoczynku dzieci i młodzieży w okresie ferii zimowych i wakacji letnich. Corocznie z różnych form ich spędzania: kolonii, obozów terapeutycznych, turnusów rehabilitacyjnych itp. korzystało ok. 2 tys. uczestników. Zawsze cieszyły się one dobrą opinią wśród dzieci i ich rodziców, głównie ze względu na ciekawy program i fachowość kadry opiekuńczo-wychowawczej.

Tuż po zakończeniu VII zjazdu wojewódzkiego odbył się I Zjazd Okręgowy TPD. Delegaci wybrali władze na kolejną czteroletnią kadencję. Pracami Zarządu Okręgu kierować będzie **Lilianna Zielińska** - dotychczasowa prezes Zarządu Wojewódzkiego. Ponadto do prezydium ZO TPD wybrano: **Elżbietę Bierć** - prezesa Zarządu Miejskiego TPD w Suwałkach, **Zbigniewa Kilianna** - skarbnika, **Lidię Dziurdzikowską** z Suwałk, **Emilię Gołąbek** z Raczek i **Sławomira Mikuckiego** z Lipska. Przewodniczącym komisji rewizyjnej został **Michał Krupiński** z Augustowa.

Dwanaście osób reprezentowało suwalski okręg na zjeździe TPD województwa podlaskiego w Białymstoku. W wyniku wyborów wiceprzewodniczącą Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci została **Lilianna Zielińska**. (r1)



ZYSKOWNY LOPEZ

W sali konferencyjnej Urzędu Miasta 16 marca odbyło się III Walne Zgromadzenie Likwidacyjne Akcjonariuszy miniprzedsiębiorstwa „LOPEZ”. Było ono jednocześnie podsumowaniem działalności tej szkolnej firmy, jaką w maju 1998 roku powołali uczniowie klas trzecich suwalskiego Zespołu Szkół Ekonomicznych. Podstawowym celem tej inicjatywy była nauka przedsiębiorczości poprzez praktykę własnej firmie, mająca wszystkie znamiona normalnego przedsiębiorstwa. W rozwiązywaniu trudności, jakie czekają każdego „dorosłego” przedsiębiorcę, wspomagali młodych ekonomistów **Maria Wojewnik-Sielawa** - nauczycielka ZSE, **Hanna Szczecina** - koordynator programu „Projekt promocji przedsiębiorczości w szkołach średnich”, **Maria Kamińska** - pomysłodawczyni programu, członek zarządu Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości w Su-

wałkach, **Marta Zalewska** - wicedyrektor ZSE.

Miniprzedsiębiorstwo „LOPEZ” przybrało formę spółki akcyjnej i rozprowadziło 66 akcji. Jej podstawowa działalność sprawała się do pomocy w pracach domowych, opieki nad dziećmi, udzielania korepetycji, rozprowadzania czasopism i ulotek. Jednak największym osiągnięciem było zorganizowanie I Suwalskich Targów Bankowości i Ubezpieczeń. W ciągu roku swej działalności firma wypracowała 15-procentowy zysk. Nim jednak przystąpiono do codziennej działalności, władze spółki musiały wybrać najatrakcyjniejszą ofertę bankową na prowadzenie rachunku. Po stosownej analizie wybrano propozycję suwalskiego Kredyt Banku PBI. Współpraca układała się bardzo dobrze, a dyrektor **Stanisław Toczko** otoczył młodych biznesmenów szczególną opieką.

Jak podkreślili uczestnicy ze-

brania, miniprzedsiębiorstwo „LOPEZ” spełniło swe założenia i pozwoliło młodym ekonomistom poznać wiele tajników zarządzania firmą, sporządzania odpowiednich dokumentów i zasad marketingu. Zarząd miniprzedsiębiorstwa działał w składzie: **Kamil Makarewicz**, **Kinga Weber**, **Ewa Wądołowska**, **Ewa Giedrojć** i **Agnieszka Śniadkowska**. **Maria Kamińska** wręczyła uczniom pracującym w miniprzedsiębiorstwie

świadczenia młodego przedsiębiorcy, a naczelnik Urzędu Miasta **Zbigniew Wisiecki** pogratulował pomysłodawcom, inicjatorom i realizatorom pomysłu miniprzedsiębiorstwa. Jest to nowatorska forma przygotowywania uczniów do pracy ekonomistów. Urząd Miasta będzie wspierał i promował podobne przedsięwzięcia, ponieważ wychodzą one naprzeciw oczekiwaniom pracodawców.

(jb)

ZŁOTY KAMERTON DLA CANTYLENY

Chór Cantylena z II LO pod dyrekcją Ignacego Ołowia zdobył dwie nagrody podczas finału XIX Ogólnopolskiego Konkursu Chórów A Cappella Dzieci i Młodzieży, który odbył się w ostatni weekend marca w Bydgoszczy.

Pierwsze miejsce, czyli „Złoty Kamerton”, Cantylena wyśpiewała trzema utworami: renesansową pieśnią miłosną „Komum ja kwiateczki rwała”, utworem Józefa Świdra „Wokaliza pax” i pieśnią inspirowaną muzyką ludową „Litworowa dolina”. Chór otrzymał również puchar Ministra Edukacji Narodowej za najlepsze wykonanie utworu obowiązkowego. W tym roku była to pieśń „Zdrowaś Maryjo” współczesnego kompozytora Mariusza Dubaja.

Głównym organizatorem konkursu był Minister Kultury i Sztuki.

(aw)

Muzyczny pomysł na lato

ORKIESTRA NIEMEN '99

Stowarzyszenie Edukacji Muzycznej organizuje 40-osobową kameralną orkiestrę młodzieżową. Tworzyć ją będą uczniowie szkół muzycznych z Suwałk, Augustowa, Puńska i Olecka (30 osób) oraz z Litwy i Białorusi, czyli z obszaru euroregionu Niemen - stąd nazwa.

Młodzi muzycy spotkają się w dniach 26 czerwca - 11 lipca na stacjonarnym obozie na terenie Suwalszczyzny. Razem będą pracować nad repertuarem, by po serii prób wystąpić z cyklem 5 - 7 koncertów w turystycznych centrach naszego regionu. W programie przewiduje się popularną muzykę klasyczną, ze szczególnym uwzględnieniem twórczości kompozytorów polskich, litewskich i białoruskich. Oprócz efektów artystycznych równie ważny będzie aspekt wychowawczy. Wspólne przebywanie i współtworzenie pozwoli na wzajemne poznanie, zbliżenie, otwarcie na

drugiego człowieka.

Całkowity koszt 16-dniowego obozu dla 50 osób i akcji koncertowej to ok. 38 tys. złotych. Wszyscy nauczyciele i opiekunowie młodzieży będą pracować jako wolontariusze. Członkowie orkiestry zapłacą po 100 zł. Z opłaty tej zostaną zwolnieni uczniowie z rodzin o niskich dochodach.

Członkowie stowarzyszenia planują, że orkiestra będzie organizowana każdego lata. Chcieliby, aby w przyszłym roku wystąpiła też na terenie Litwy i Białorusi.

(ag)

**DYREKTORZE,
PREZESIE, CZYTELNIKU...**

CZY WIESZ, ŻE:

TYGODNIK SUWAŁSKI

**to najlepiej sprzedające się
w Suwałkach pismo lokalne.**

Najniższa w regionie cena ogłoszeń:

ramkowe - 1 zł/cm kw. + VAT,
drobne - 0,60 zł za słowo + VAT.

**Pracowaliście legalnie w Niemczech w 1997/98.
Istnieje możliwość odzyskania podatku.**

Tel. (095) 720-42-66 w. 30.

52/99

SKRZYDEŁKO CZY UDKO?

Suwalskie Zakłady Drobiarskie mają się całkiem nieźle. Mimo kryzysu na rynku wschodnim, nie zmniejszyły produkcji. Wprost przeciwnie - modernizują linie technologiczne, aby dostosować się do wymogów Unii Europejskiej. Zdaniem prezesa Ryszarda Jankowskiego, zakończenie tych prac powinno nastąpić już za pół roku. Przyszłość zakładów to eksport na Zachód.

Zakłady powstały w 1987 roku. Miały produkować tuszki kurczące i gęsie. Praktycznie bez dalszego przerabiania sprzedawano je w sklepach. Takie były wymogi tamtych czasów. Wtedy to wystarczało. Zapotrzebowanie krajowych konsumentów było ogromne. Na jednej zmianie ubijano

12-18 tys. sztuk kurczaków. Po pierwszej prywatyzacji koniunktura się załamała. Wielu właścicieli kurzych ferm na zawsze zaprzestało hodowli. Teraz skup i przerób kurczątków kwartału na kwartał wzrasta dwukrotnie. Zakład gwałtownie się modernizuje. W ubiegłym roku oddano do użytku nowo-

czesną holenderską linię produkcyjną, która pozwala uzyskać w ciągu godziny 6,5 tys. tuszek kurczących. Obsługuje ją tylko 14 osób. - *Przewidujemy - mówi prezes - że tak duży potencjał „przerobowy”, a w związku z tym i skup, spowoduje wspaniałą koniunkturę dla hodowców.* W tej chwili zakład współpracuje ze 120 producentami kurczątków i ok. 70 hodowcami gęsi. W tym roku chce też zakupić ok. 60 tys. sztuk indyków. W ostatnich dniach uruchomiono kolejną nową linię - tym razem do uboju gęsi i indyków. Na modernizację czeka też pakownia. Wielu ludzi zastąpią komputery.

Zmieniły się nie tylko technologia, ale też i asortyment produktów. Poza całymi tuszkami, wprowadzono też na rynek drób w częściach (skrzydełka, ćwiartki, udka) i wędliny. W sumie jest to 58 różnego rodzaju przetworów. Tego wymaga dziś konsument.

Wyroby suwalskie dobrze się

sprzedają i cieszą się dużym uznaniem. Filety kurczące eksportowane są do wielu krajów zachodnich w ilości ok. 100 - 120 ton miesięcznie. Przystępujesz też do eksportu innych elementów kurczaka. W tym roku na Zachód wyjedzie też ponad 2 tys. gęsi. W kraju sprzedawane są w większości sieci supermarketów - przede wszystkim w Warszawie i na Śląsku.

Sytuacja na polskim rynku drobiowym jest, zdaniem prezesa, fatalna. Cena tuszki kurczącej w ciągu ostatnich trzech kwartałów spadła aż o dwa złote. Jest to związane m.in. z podażą drobiu z zagranicy, gdzie jego produkcja jest dotowana. - *Bardzo nas to niepokoi - mówi Ryszard Jankowski.*

Zakład zatrudnia 590 osób. Ciągłe jednak potrzebuje elektroników, ekonomistów, technologów, operatorów wózków czy dobrych elektryków. Średnia płaca „na produkcji” to 850 złotych netto.

(ag)

RZĘKA SILOE

„Rzeka Siloe” to najnowszy tomik wierszy augustowianki Józefy Drozdowskiej, który w ubiegłym roku wyszedł w Białymstoku w ramach serii poetyckiej redagowanej przez Jana Leończuka. Pod koniec marca poetka promowała go podczas spotkania z czytelnikami w suwalskiej Miejskiej Bibliotece Publicznej.

Józefa Drozdowska jest poetką, bibliotekarką, przewodnikiem turystycznym, organizuje także konkursy ekologiczne i literackie dla augustowskich dzieci i młodzieży na temat małych ojczyzn. Poza tym współpracuje z „Kurierem Porannym”, „Krajobrazami”, „Wieściami Oświatowymi”. Jej teksty pojawiają się również w „Jaćwieży” i „Przeglądzie Augustowskim”.

Jako poetka debiutowała w 1976 r. na łamach czasopisma „Codziennosc”. Później jej wiersze wydrukowała „Gazeta Współczesna” i jedno z czasopism rzeszowskich. W 1988 r. na rynku wydawniczym pojawił się jej pierwszy tomik poezji „Dolina mojej rzeki”, następny - „Miejsce zamieszkania” wydała cztery lata później. W jej dorobku literackim są również książki z wierszami dla najmłodszych czytelników. Jest autorką „Rozmów z Izabelką” i „Szpaków dziwaków”. Niedawno dwa jej utwory znalazły się w antologii wierszy dla dzieci pt. „Na

słoneczne i deszczowe dni”. Józefa Drozdowska jest również autorką książki o Sanktuarium Maryjnym w Studzienicznej. W jej literackim dorobku jest także udział w ponad trzydziestu konkursach ogólnopolskich, na których odnosiła liczne sukcesy. Mistrzami poetki są Jan Leończuk i Wiesław Kazanek.

- *Turówka przepływająca przez Jezioro, miejscowość, w której wychowywała się Józka, stała się dla niej rzeką Siloe, takim miejscem, które leczy podobnie jak sadzawka w Jerozolimie z ewangelii św. Jana. Człowiek, gdy się w niej zanurzył, był zdrowszy i miał więcej sił do zmagania z dal- szym życiem - powiedziała Irene Batura podczas spotkania, opowiadając o poetce i jej najnowszym tomiku wierszy.*

„Rzeka Siloe” to wspomnienie o miejscach i bliskich osobach, to wiersze o przeszłości - tej dalekiej i tej bliskiej, o przyrodzie, życiu, samotności.

(aw)

JOGURTY KONTROLOWANE

Kontrolę jakości fermentowanych napojów mlecznych przeprowadziła w marcu suwalska delegatura Wojewódzkiej Inspekcji Handlowej w Białymstoku. Skontrolowano pięć placówek w Suwałkach i Augustowie - jeden zakład produkcyjny, trzy hurtownie i jeden sklep.

Sprawdzone były m.in. przestrzeganie terminów przydatności do spożycia, prawidłowość oznakowań opakowań jednostkowych, warunki przechowywania napojów i przestrzeganie obowiązku posiadania atestów władz sanitarnych.

Badanie próbek 12 partii jogurtu i 4 partii kefiru wykazało, że w 5 z nich była zaniżona zawartość tłuszczu i cukru. Dwie badane partie jogurtów miały zaniżoną masę netto w jednostkowych opakowaniach. Deklarowana masa 450 g była zmniejszona od 1,6 do 8,3 g.

Na jednej partii kefiru brako-

wało wykazu produktów użytych do jego produkcji. W następstwie stwierdzono ponadto użycie jego produkcji chlorku wapnia, który, zgodnie z zarządzeniem ministra zdrowia i opieki społecznej, jest składnikiem niedozwolonym.

Suwalska delegatura po przeprowadzonej kontroli skierowała do Urzędu Skarbowego wniosek o naliczenie kwoty, którą skarbowi państwa zapłaci producent wyrobów mlecznych fermentowanych, którego produkty miały pogorszoną jakość, a były sprzedawane bez obniżenia ceny.

(zaw)

ZAPRASZAMY PANIE NA AEROBIK

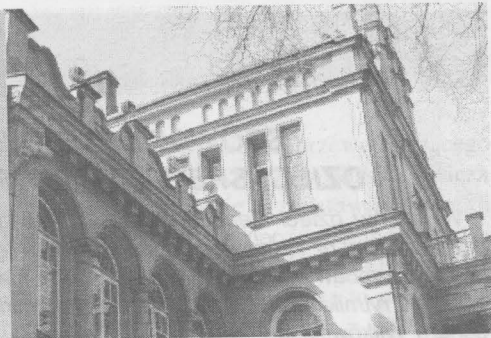
w poniedziałki i środy o godz. 19.00
w Szkole Podstawowej nr 1. Informacja tel. 567-22-31.

68/99



SUWAŃSKIE RETRO

pod redakcją
Zygmunta Filipowicza



Wieczór tańczący, urozmaicony pocztą, odbędzie się w poniedziałek, d. 18 bm. (stycznia) w sali Resursy Miejskiej. Dochód przeznaczony na wpisy dla biednych uczennic pensji p. Żulińskiej.

„Tygodnik Suwalski”, nr 3 z 1909 r.



Cukiernia i Hotel Europejski po gruntownym odnowieniu poleca się i nadal Sz. Publiczności.

J. Kotowski

„Tygodnik Suwalski”, nr 9 z 1909 r.



Do Suwałk jedź

- 1) A gdy się żenić myślisz wreszcie,
I piękną żonę chciałbyś mieć,
Szukaj jej w nadhańczańskim mieście –
No i do Suwałk prosto jedź!
- 2) Jeśli chcesz plotek słyszeć wiele,
Widzieć, jak nasza piękna płeć
W cukierniach się rozpiera śmieie –
No to do Suwałk prosto jedź!
- 3) Jeśli Bóg nie dał ci urody,
Lecz na konkursie chciałbyś mieć
Dyplom uznania i nagrody –
No to do Suwałk prosto jedź!
- 4) Jeżeli pilną miałbyś sprawę
Lub z kimś interes chciałbyś zmleć,
Bierz do „Kotosia” go na kawę –
Ale do Suwałk przedtem jedź!

Walec

„Tygodnik Suwalski”, nr 24 z 1911 r.



Suwalski rynek, okres I wojny światowej. Ze zbiorów Muzeum Okręgowego, repr. W. Arasimowicz.



Potrzebne maszyny do pisania, mogą być zepsute. Zgłoszenia do drukarni St. Milewskiego.

„Ziemia Suwalska”, nr 6 z 1919 r.



Kinematograf „Polonia”

od czwartku dnia 12 do 15 czerwca
Miłość... Łzy... Śmierć
Dramat w 3 częściach z udziałem słynnej Fabienne Fabrèges
Rzecz dzieje się w najpiękniejszych zakątkach Włoch.
Broń Niewieścia
Arcywesoła komedia w 2 cz. z udziałem tejże artystki. Napisy na obrazach polskie.

„Ziemia Suwalska”, nr 6 z 1919 r.

Suwałki w cyfrach

Ilość mieszkańców -	25 tys.	Browarów	2 (dwa)
Kościółów	3 (trzy)	Elektrownia	1 (jedna)
Cerkwi	1 (jedna)	Fabryki trykotaży	3 (trzy)
Synagogi	2 (dwie)	Fabryka świc	1 (jedna)
Gimnazjów państwowych	2 (dwa)	Fabryka nici	1 (jedna)
Gimnazjum żydowskie	1 (jedno)	Mydlarnie	2 (dwie)
Szkoła Handlowa	1 (jedna)	Olejarnie	1 (jedna)
Szkoły rzemiosł	2 (dwie)	Czesalnie wełny	2 (dwie)
Szkół powszechnych	5 (pięć)		

„Nasz Głosik”, nr 1 z 1935 r.



W Suwałkach zorganizowało się kupiectwo i rzemiosło chrześcijańskie

W niedzielę dnia 18 bm. [października] w Suwałkach powstał Związek Kupiectwa i Rzemiosła Chrześcijańskiego. Na walnym zebraniu, na które przybyło około 80 osób zainteresowanych w zorganizowaniu się kupiectwa i rzemiosła polskiego w Suwalszczyźnie uchwalono statut oraz wybrano zarząd. [...]

„Echo Suwalskie”, nr 18 z 1936 r.



Ul. Wawrzyńca Gałaja, tzw. „dolek”. Fot. W. Arasimowicz.



Teatr Ziem Północnych rozpoczął działalność

Kiedy zaczęto organizować przy PZGS [Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni] Teatr Ziem Północnych, to wielu pracowników uśmiechało się sceptycznie. „Nic z tego nie będzie” – szeptano po kątach.

Od tego czasu minęło kilka miesięcy. Przygotowano dekoracje nadające się do przewożenia i ustawiania na małych scenach. Kierownik artystyczny zespołu ob. Dziemian dużo się napracował nad przygotowaniem ludzi nie zapoznanych z deskami scenicznymi do wzięcia udziału w wystawieniu sztuki „Pieją koguty”. Dziś młody kolektyw teatru ma już wypróbowanych przyjaciół w Gibach i Wiżajnach, gdzie wyjeżdżał, aby nieść kulturę na wieś suwalską i sejneńską.

Przygotowuje się również do występów II zespół Teatru Ziem Północnych – teatr kukielkowy. W próbach jest legenda „O Czarnej Hańczy”, którą niedługo mieszkańcy wsi suwalskiej i sejneńskiej ujrzą na scenie teatralnej.

„Gazeta Suwalska”, nr 25 z 1956 r.

STOWARZYSZENIE DZIECI SPECJALNEJ TROSKI

W imieniu dzieci niepełnosprawnych składam podziękowanie przedszkolom nr 19 i nr 4 za organizowanie zajęć popołudniowych z metodyki zabawy metodą Weroniki Sherborne oraz za wzorcowe zajęcia z rytmiki prowadzone przez panią Janinę Szulc i pana Aleksandra Witkowskiego.

przewodnicząca Stowarzyszenia Dzieci Specjalnej Troski

Wanda Niedziejko

TAKI LOS CZEKA „TYGODNIK SUWAŁSKI”

Powiało pesymizmem z wypowiedzi pana Redaktora Naczelnego „TS” na temat dalszych losów tygodnika (vide „TS” z 7.03 br.). Słusznie martwi się p. Jerzy Broc, słysząc wyrok komisji finansowo-gospodarczej Rady Miejskiej, nakazujący „restrukturyzację” tygodnika. To modne dziś i ulubione przez bezradnych animatorów naszej rzeczywistości słowo, ich zdaniem, stanowi antidotum na wszelkie kłopoty. Restrukturyzuje się więc lecznictwo, przemysł, szkolnictwo, wojsko, administrację itd., a co z tego wynika - widać gołym okiem. Martwi się więc redaktor i jego pracowity zespół redakcyjny, martwi się tym bardziej, bo na suwałskim horyzoncie niełatwo jest o bogatych sponsorów, a i o płatne reklamy i ogłoszenia również trudno. Pan Jerzy Broc słusznie oddała myśl o likwidacji tygodnika, zwłaszcza teraz, gdy zbliża się jego jubileusz. Ale cóż, czy jest sposób i jakaś siła, by przekonać rajców grodu, że szanowany i lubiany przez suwałczan tygodnik musi żyć, chociaż nie jest źródłem dochodów i na zawołanie nie znosi złotych jaj?

Myślę, że trzeba jeszcze raz podjąć próbę analizy sytuacji, w jakiej znalazł się „TS”, i odważnie poszukać rozwiązań. Sądzę, że należy zrezygnować z frazeologicznych osłon myślowego lenistwa w postaci nakazów „restrukturyzacji” i po męsku rozwiązać następujące problemy:

- Czy „TS” ma wciąż być tylko „dziennikiem pokładowym” i kroni-

ką czynności władz Suwałk oraz organem bezpłatnych komunikatów, uchwał i informacji Rady Miejskiej? Czy też „TS” winien udostępnić swoje łamy dla szerszych rozmów, polemik i wypowiedzi czytelników, dla których los władzy i miasta nie jest obojętny?

- Czy nikłe dochody, uzyskane ze sprzedaży „TS”, oraz brak widoków na finansowe wsparcie ze strony władz Suwałk, nie nasuwają myśli o częściowym sprywatyzowaniu tygodnika?

- Czy ewentualnie przekształcenie „TS” w tygodnik miasta i powiatu, a może trzech powiatów (Suwałki, Sejny, Augustów) nie przyniesie bardziej korzystnych podstaw finansowych?

Te ad hoc wysunięte uwagi i myśli wynikają również z naszej troski, tj. dawnych mieszkańców Suwałk, wszak „TS” jest również i naszym czasopiśmie. I jeszcze jedno - panowie finansiści - cofnijcie ślepy nakaz „restrukturyzacji” „TS” - wszak w istocie rzeczy jest to zwykłe i nieprzemysłane pustostowie.

Rudolf Dzipanov

LUDZKIE PODZIAŁY

Święta wielkanocne miały być dla wierzących przypomnieniem poświęcenia się Jezusa dla dobra wszystkich ludzi. Przed swą męczenną śmiercią apelował on do nas o miłowanie bliźniego oraz o to „abyśmy byli jedno”.

Niestety, te wskazania rzadko są realizowane na ziemskim padole. Wokół istnieją różne podziały ludzi, nierzadko towarzyszy temu wzajemna niechęć, a nawet agresja i wrogość. Podziały polityczne, narodowościowe, regionalne, rasowe, kontynentalne, religijne, kulturowe czy materialne spotykamy na całym świecie. Są one podłożem wojen i waśni. Jeden człowiek zabija drugiego tylko dlatego, że nie jest on np. tej samej narodowości, czy ma inny, odmienny światopogląd. Co dziwne, w prawie wszystkich konfliktach i wojnach biorą udział osoby deklarujące się jako wierzące, w tym także wyznawcy Jezusa. Nawet w Kosowie żyją liczni jego wyznawcy, zarówno prawostawni, jak i muzułmańscy (dla nich Jezus jest jednym z proroków).

Oficjalna propaganda przedstawia nam czarno-biały obraz stron biorących udział w kosowskim konflikcie. Serbowie są źli, a Albańczycy to jedynie ofiary. Gdy głębiej przyjrzałem się historii tych narodów, to nieco zmieniłem zdanie i jednostronna wina Serbów nie jest dla mnie tak oczywista.

Kosowo jest historyczną częścią

Serbii, ściśle z nią związaną. Na marginesie warto chyba dodać, że Serbowie byli naszymi koalicjantami w walce z Hitlerem, a Albańczycy utworzyli dwie dywizje ochotników, którzy go wspierali. W ostatnich latach w Kosowie, będącym częścią Jugosławii, przyłączenia tego terytorium do Albanii. Mając daleko idącą autonomię, prowadziła działania, które eliminowały w Kosowie z życia publicznego Serbów. Oczywiście prowadziło to do wielu zadrążeń, zatargów i ograniczenia samodzielności Kosowa. W odwiecie utworzono albańskie oddziały zbrojne i niezależne władze. Czy którekolwiek suwerenne państwo godziłoby się na takie separatystyczne poczynania. To tak, jakby np. mniejszość niemiecka podjęła działania, w tym zbrojne, aby Śląsk przyłączyć do Niemiec. Ciekawe, czy Polska traktowałaby to z przymrużeniem oka, a nasz sprzeciw zasługiwałby na bombardowania.

Obie strony kosowskiego konfliktu mają sporo na sumieniu i zależnie od punktu widzenia i interesów politycznych można wskazywać winnych. Niestety, dopóki miłość bliźniego jest nierzadko frazesem, a bycie ludzką „jednością” niezrealizowanym postulatem, to takie i podobne konflikty będą nadal wybuchały.

Jerzy B...

BABSKIE POGADUCHY

NIE MUSI BYĆ BYLE JAK

Wiosna to piękna pora roku. Wszystko budzi się do życia, budzimy się i my. Jednakże, kiedy rozglądam się dookoła, widzę szarość, brud, sterty śmieci targane przez wiatr, połamane drzewa posadzone zeszłej wiosny, zdewastowane ławki i wszechobecne psie odchody. Nie jest to wina służb porządkowych i administracji, na które często chcemy zważyć odpowiedzialność, gdyż one dwójką się i troją, aby utrzymać wokół nas estetykę. Główna przyczyna tego stanu rzeczy leży w nas samych. A wszystko zaczyna się od

wyrzucenia byle gdzie papierka czy biletu. Nie przywiązujemy do tego wagi, nie przywiązują też i nasze dzieci. Sąsiedzi wyprowadzają psy, które załatwiają swoje potrzeby byle gdzie, a najczęściej obok klatki schodowej, pod najbliższym drzewem i w piaskownicy. Nie obowiązują żadne zakazy. Dokładnie tam, gdzie są zakazy parkowania, stawiane są samochody, chociaż parking jest pięć metrów dalej. Nie, musimy koniecznie na trawniku, który dzięki temu już nim nie jest i zapewne nie będzie. Czy to przekora, czy

brak choćby odrobiny poczucia estetyki? Ma się wrażenie, że przyzwyczailiśmy się do bylejakości, choć coraz więcej wymagamy, np. w sklepach czy biurach. Jak temu zaradzić? Najwycyzejniej: paperek schować do kieszeni i zanieść do najbliższego kosza, wyprowadzać psy tam, gdzie nie chodzą dzieci... To takie proste i nie wymaga od nas żadnych nakładów pieniężnych, a jedynie odrobiny chęci. Zbytnią optymistką w tym względzie nie jestem, bo najtrudniej zmienić przyzwyczajenia. Jednak wiosna to dobra pora, żeby coś zmienić.

Zocha

PROSTUJEMY

Przedstawiony w poprzednim numerze „TS” pomysł dublowania suwałskich decydentów („Podwójny prezydent?”) był jedynie primaaprilisowym żartem.

Redakcja

Dokończenie ze str. 6

status miast wojewódzkich) do kasy miejskiej wpłynęło 60 tys. zł. Powiat suwalski przekazał 9,8 tys. zł tytułem partycypacji w wydatkach prowadzenia w Wizajnach filii Zespołu Szkół Rolniczych. O 12.559 zł zwiększył się udział miasta w podatkach dochodowych od osób prawnych i fizycznych, o 8.592 zł - subwencja ogólna, a o 18.267 zł część wyrównawcza subwencji ogólnej dla powiatów.

Dochody miasta zmniejszyły się natomiast o 12.132 zł w związku ze zmniejszeniem przez Ministerstwo Finansów podstawowej subwencji, co wynika z korekt w budżecie centralnym.

Zwiększone dochody radni postanowili wydać na modernizację ulicy Bulwarowej (60 tys. zł), pokrycie wydatków filii ZSR (9,8 tys. zł) oraz na wydatki w szkołach zawodowych (27.286 zł).

Po korekcie budżet Suwałk po stronie dochodów wynosi 110.125.112 zł, a po stronie wydatków - 108.633.871 zł.

Profilaktyka alkoholowa

Radni przyjęli sprawozdanie z realizacji uchwały Rady Miejskiej w sprawie Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 1998 r. Przewodniczący komisji rodziny, zdrowia i problematyki społecznej, radny **Stanisław Dziemian**, podkreślił jego profesjonalizm i różnorodność działań. Wysoko ocenił też przedstawiony komisji przez wiceprezydenta **Marię Lauryn** raport diagnostyczny na temat problemów alkoholowych występujących w naszym mieście.

Jako kolejny punkt obrad przewidziano powołanie nowego składu Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Do najważniejszych jej zadań należy opiniowanie zasad wydawania i cofania zezwoleń na obrót napojami alkoholowymi oraz określanie limitów i zasad usytuowania tych punktów na terenie miasta, inicjowanie działań związanych z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych, podejmowanie czynności zmierzających do orzekania o zastosowaniu wobec

osób uzależnionych od alkoholu obowiązku poddania się leczeniu. Komisja liczyła dotychczas 23 osoby, w nowym składzie zaproponowano ich 15. Uzasadniając potrzebę zmian, pani wiceprezydent wymieniła konieczność zmniejszenia ilości członków komisji, a także wskazała na zmianę miejsca pracy dotychczasowej przewodniczącej (była nią wiceprezydent **Barbara Kliemiuk**, która przeszła do pracy w

ilość członków, to w Łomży taka komisja liczy 12 osób, w Giżycku - 4, w Elkku - 15, a w Augustowie - 17.

Radny **Jarosław Zieliński** zaproponował, aby na czele komisji stanął sam prezydent (zgodnie z ustawą komisji przewodniczy prezydent lub wskazana przez niego osoba). **Grzegorz Wołagiewicz** nie wyraził zgody, informując, że do pełnienia tej funkcji Zarząd Miasta desygnował wiceprezydenta, któremu

XI sesja Rady Miejskiej w Suwałkach

STATUTOWE I KOMISYJNE BOJE

SSSE), wyjazd z Suwałk jednego z jej członków oraz na potrzebę tworzenia zasobów kadrowych osób zawodowo bądź społecznie zajmujących się problematyką uzależnień. Projekt uchwały uzyskał jednak negatywną ocenę komisji rodziny, zdrowia i problematyki społecznej Rady Miejskiej.

- *Komisja otrzymała bardzo dobrą opinię* - stwierdził radny **A. Matusiewicz**. - *Przyjęliśmy sprawozdanie z jej pracy. Dlaczego więc powołujemy nową, zamiast po prostu uzupełnić jej skład?* Takiego samego zdania byli inni radni z opozycji. Radna **Barbara Dąbrowska-Szmulik** wyraziła wątpliwość co do profesjonalizmu niektórych zaproponowanych osób. Podkreślano, że zgodnie z ustawą członkami komisji mogą być tylko ludzie odpowiednio przeszkoleni i tacy właśnie byli jej poprzedni członkowie.

- *Jeśli przeszkolimy tylko 20 osób, będzie to komisja dożywcza* - argumentował radny **Ryszard Olów**. - *Nic się nie stanie jeśli członkowie komisji się wymienią. Powinniśmy przeszkolić jak najwięcej osób, zwłaszcza pedagogów.*

- *Nic nie stoi na przeszkodzie, aby szkolić nowe kadry, nie zmniejszając składu komisji* - ripostował radny **S. Dziemian**. - *Byłyby one wsparciem dla jej działań.*

- *Nie obawiam się braku profesjonalizmu* - stwierdziła pani wiceprezydent. - *Jeśli zaś chodzi o*

podlegają te zagadnienia, czyli **Marię Lauryn**.

Uchwała o nowym składzie komisji została podjęta stosunkiem głosów 20 „za”, 9 „przeciw” i 3 „wstrzymujące się”. Członkami komisji będą: radny **Stanisław Sieczkowski**, ks. **Jerzy Zawadzki** - proboszcz parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, **Andrzej Pachucki** z Suwalskiego Stowarzyszenia Klub Abstynentów „Filar”, **Kazimierz Walijewski** z Komendy Miejskiej Policji, **Krystyna Jaskiewicz** z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, **Bożena Ostrowska** ze Specjalistycznego Psychiatrycznego Samodzielnego Publicznego ZOZ, **Maria Korzun** z Wydziału Edukacji Urzędu Miasta, **Irena Zarachowicz** z Koordynacyjnej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, **Teresa Zadykowicz** z Przedszkola nr 12, **Teresa Goworowska** ze Szkoły Podstawowej nr 10, **Barbara Matuszewska** z Medycznego Studium Zawodowego, **Aniela Marcinek** ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego i **Andrzej Zbigniew Skucz** - przedstawiciel suwalskich jednostek handlowych.

Komisje

Komisje merytoryczne Rady Miejskiej składają się z radnych (do 9 osób) i członków spoza rady (do 3 osób). Ci ostatni za swą pracę pobierają miesięczne wynagrodzenie w wysokości 20 proc. najniższego wynagrodzenia za pracę (radni - 70 proc.).

Na wniosek przewodniczącego rady **Andrzeja Kolenkiewicza** komisje przedstawiły na sesji swoje propozycje kandydatur na członków komisji. Okazało się jednak, że nie są to propozycje ostateczne, gdyż z sali zaczęto zgłaszać następnych kandydatów. Często były to osoby, które nie uzyskały wcześniejszej aprobaty komisji. Wzbudziło to sprzeciw radnego **Szymańczyka**. - *Jaki jest wobec tego sens pracy komisji?* - zapytał retorycznie. - *Po co było się zbierać i wybierać, jeśli teraz można zgłaszać osoby z sali? Ja też ubolewam, że w mojej komisji nie ma urbanisty* (radny **Szymańczyk** jest przewodniczącym komisji ładu przestrzennego), *ale skoro komisje już wybrały, to przyjmijmy kandydatów przez nie zgłoszonych*. Poparł go radny **Dziemian**, prosząc jednocześnie o opinię radcy prawnego.

- *Rzeczywiście poprzednie wybory były bezzasadne, ale zgłaszanie osób z sali jest prawnie uzasadnione* - wyjaśniła **Anna Motuk**. - *Pociąga to za sobą dalsze procedury i potrzebne jest głosowanie tajne.*

Radny **Zieliński** zaproponował, aby zgłoszonych teraz z sali kandydatów ponownie zaopiniowały komisje merytoryczne. Nie dałoby to jednak żadnej pewności, że na następnej sesji sytuacja by się nie powtórzyła.

Wybrano komisję skrutacyjną, ale do wyboru członków komisji spoza rady nie doszło, nie przyjęto bowiem regulaminu głosowania. Opowiedziało za nim jedynie 17 radnych. Pozostali obecni na sali członkowie rady nie uczestniczyli w głosowaniu. Aby było ono ważne, swoje głosy musi oddać co najmniej połowa członków ustawowego składu rady, czyli 18 - w przypadku Suwałk.

- *Wszystko ma swoje granice. W naszym przekonaniu, koalicja dzisiaj przekroczyła granice w manipulacji* - stwierdził w imieniu klubu „Przymierze dla Suwałk” **Jarosław Zieliński**. W imieniu klubu „AWS - Dobro Wspólne” poparł go **Stanisław Dziemian**.

Tym nierozstrzygniętym tematem radni zajmą się na następnej sesji.

Anatolia Gagacka



Dwaj suwalczanie odnieśli ostatnio poważne sukcesy na niwie politycznej. **Leszek Lewoc** otrzymał od premiera Jerzego Buzka nominację na wicewojewodę podlaskiego, a **Władysław Harkiewicz**, dyrektor Wydziału Nieruchomości. Zezwolenie i Koncesji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, został wybrany prezesem Rady Nadzorczej Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, zachowując jednocześnie swoje stanowisko w Warszawie.

To duży sukces obu polityków i Suwałk, które po kilku upokorzeniach zdołały wreszcie zaistnieć w ogólnopolskim i makroregionalnym rankingu.

Sukces **Leszka Lewoca** ze Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego jest tym większy, że pokonał forsowanego ostatnio, nawet przez polityków z Warszawy, przedstawiciela mniejszości białoruskiej **Olega Łatyszonka** i miejscowego kontrkandydata, **Jarosława Zielińskiego**. „Gazeta w Białymstoku” przewidywała taki obrót spraw, twierdząc, że ten miał znacznie mniejsze szanse w staraniach o to stanowisko, ponieważ Porozumienie Centrum (reprezentuje je J. Zieliński) w AWS ma znacznie mniej do powiedzenia niż Zjednoczenie. Na L. Lewoca stawił też dziennikarz „Krajobrazów” twierdząc, że skoro popiera go wicepremier **Janusz Tomaszewski** a O. Łatyszonka **Wiesław Walendziak** i politycy Unii Wolności, to należy przypuszczać, że wicewojewodą zostanie **Leszek Lewoc**. W chwili po wręczeniu nominacji nowy wicewojewoda zapowiedział przed kamerami **Białostockiego Ośrodka Telewizyjnego**, że gotów jest współpracować z postkomunistami z Suwałk, jeśli ci będą działali dla dobra miasta. I kto by pomyślał.

Wybory do Rady Nadzorczej Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej przyniosły sukces **Władysławowi Harkiewiczowi**. To o nim mówił **Dariusz Ciszewski**, zapowiadając, że przekaze stanowisko osobie o głośnym nazwisku w kraju. Ostatnio, jak podała „Rzeczpospolita”, **Władysław Harkiewicz** prowadzi głośną sprawę odebrania koncesji Agencji Ochrony Konsalnet, której przewodzą były szef UOP **Jerzy Konieczny**.

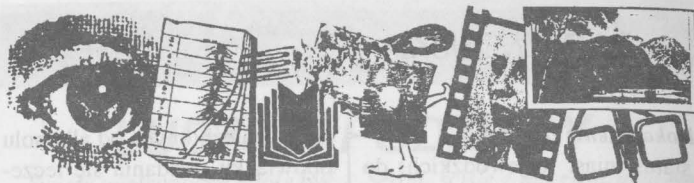
Miejmy nadzieję, że te dwie no-

minacje przełamają złą ostatnio pasę Suwałk.

Choć nie powinniśmy narzekać. **Tomasz Kubaszewski** w „Kurierze Porannym” podnosi larum, pisząc o powiatach suwalskim i sejneńskim: *sumą siedmiu milionów złotych zamknie się tegoroczny budżet suwalskiego powiatu ziemskiego (...)* kwota znajdująca się po stronie „wydatki” oraz „dochody” powinna być przynajmniej dwukrotnie wyższa. *Oba powiaty nie będą w stanie troszczyć się o najbiedniejszych, naprawiać dróg, wykładać pieniędzy na jakiegokolwiek inwestycje.* Dziennikarz winą za ten stan rzeczy obarcza rządzących: *niedawno w publicznym radiu któryś z przedstawicieli rządzącej koalicji wychwalał pod niebiosa reformę administracyjną. Że niby taka udana i tak mało kontrowersyjna (w przeciwieństwie do reformy służby zdrowia).* Na przykładzie Suwałk i Sejny widać jednak dobitnie, że po raz kolejny rządowy optymizm bierze się z wybiętego traktowania danych. *Wszelkie uogólnienia formułowane są wyłącznie na podstawie najlepszych przykładów. Te najgorsze jakby w ogóle nie istniały.* Dziennikarz może ma i rację, ale powinien uwzględnić, że rządzący chcą dobrze i chcą też zarazić optymizmem obywateli. A to trzeba docenić.

Inny przykład uszczęśliwiania mieszkańców podaje „Gazeta Współczesna”, relacjonując protesty mieszkańców bloku przy ul. Korczaka, którzy nie chcą, by im pod oknami wybudowano McDonald'sa, zlikwidowano boisko i urządzono parkingi. Protest jest zupełnie niesłuszny. Jak wyjaśnił na łamach „Naszej Gazety Suwalskiej” prezes **Mażul**, boisko nie będzie zlikwidowane, tylko trochę przesunięte. Znowż zasadzi się drzewa i wszyscy powinni być zadowoleni. Wywody opatrzone nawet odpowiednim szkiecem. Tekst ukazał się co najmniej tydzień przed zbiorowym protestem. Albo mieszkańcy nie widzieli tekstu, co jest mało prawdopodobne, bo gazetę roznoszono do domów, albo, co jest bardziej prawdopodobne, ludzie nie wierzą zapewnieniom władzy i jej rysunkom. Doświadczenie uczy, że zbyt często mają rację.

Marek Starczewski



PROPOZYCJE KULTURALNE

Galeria Chłodna 20 - wystawa Zygmunta Januszewskiego „Nowe kreski”

Galeria PAcamera - wystawa Tadeusza Krzywickiego „Spotkania u A. Strumilły”

Galeria „Jak Sen” - wystawa Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Ekologicznych „Wegetariańska rewolta? Najwyższy czas!”

Galeria Pizzeria „Rozmarino” - „Biegnący wilk” - wystawa plenerowa II Mazurskich Wyścigów Psów Zaprzęgowych

Muzeum Okręgowe

wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Obrazy światłem malowane. Suwałki w starej fotografii”, „Integrart '98”, „Kuśnierstwo w tradycyjnej kulturze ludowej”

ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

Muzeum Marii Konopnickiej

wystawa stała: „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”

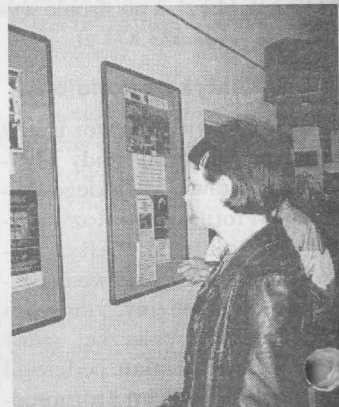
ZOSTAŃ WEGETARIANINEM

„Wegetariańska rewolta? Najwyższy czas!” to tytuł wystawy, którą do połowy kwietnia można oglądać w suwalskiej galerii „Jak Sen”. Zorganizowało ją Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Ekologicznych „Ruch na rzecz Ziemi”.

Wystawa została przygotowana przez międzynarodową organizację VIVA (Vegetarians International Voice for Animals), która zajmuje się prawami zwierząt i wegetarianizmem. Pezentowane są na niej zdjęcia ukazujące los zwierząt laboratoryjnych, cyrkowych oraz żyjących na farmach. Jej celem jest zwrócenie uwagi na to, w jakich żyją one warunkach i jak są traktowane.

- Pokazujemy alternatywny model życia - mówi **Grzegorz Czerwiński**, prezes suwalskiego „Ruchu na rzecz ziemi”. - To, że można żyć inaczej, bez szkodenia zwierzętom, czyli naszym braciom mniejszym. Można żyć bez zadawania im cierpienia, zostając wegetarianinem.

Otwarcie wystawy, na którą



licznie przybyła młodzież, towarzyszył brytyjski film dokumentalny dotyczący losu zwierząt na fermie kurzej oraz degustacja potraw wegetariańskich. Po wernisażu kilka osób zadeklarowało chęć przejścia na dietę wegetariańską. (aw)

OGŁOSZENIA DROBNE

- Zlecimy pracę chałupniczą na cały rok. Gwarantowane zaopatrzenie i zbyt. Materiał po otrzymaniu znaczka za 6,40. Zgłoszenia do końca kwietnia. „Artcenter”, box 12/28, 66-500 Strzelce Kraj. 62/99
- Sprzedam mieszkanie w centrum Suwałk, parter, idealne na gabinet lub biuro. Telefon 565-03-42 wieczorem, po 20.00. 57/99
- Wykańczanie wnętrz. Solidnie. 567-90-75. 56/99
- II Filar Otwarty Fundusz Emerytalny NATIONALE-NEDERLANDEN-POLSKA Pełnomocnik Elżbieta Kierejsza, tel. (087) 565-33-22. 49/99
- Wynajmę niewielki lokal handlowy w Suwałkach i Augustowie. Tel. 566-44-82. 66/99
- Sprzedam mieszkanie własnościowe, 73 mkw., glazura, terakota, 65 tys. zł. Tel. 567-77-40 po 18.00. 67/99



MISTRZYNI KARATE

Natalia Krejpcio zdobyła tytuł Mistrzyni Polski w kategorii dziewczynek na IV Mistrzostwach Polski Dzieci i Kadetów Karate Kyokushin, które odbyły się w dniach 27-28 marca w Koszalinie. Została także uhonorowana pucharem dla Najmłodszego Medalisty Mistrzostw Polski.

W zawodach uczestniczyło 220 zawodników z 53 klubów. Suwalski Klub Karate Kyokushin reprezentowało sześć osób. Troje z nich zakwalifikowało się do finałów. Poza Natalią, która wywalczyła pierwsze miejsce, w tej samej kategorii szóstą lokatę uzyskała **Joanna Twarogowska**. Szósty był też **Ariel Butyłkin** w kategorii kadetów młodszych. Pozostali suwalczanie zajęli miejsca: 10. **Tomasz Luto** (kadeci starsi), 12. **Justyna Wasi-**

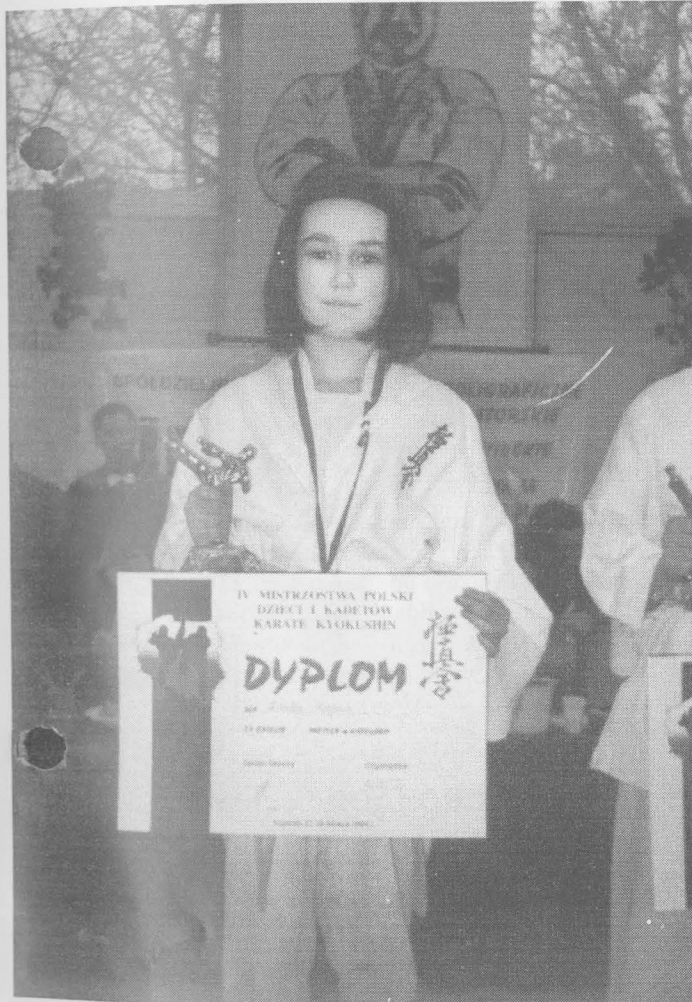
lewska (kadetki starsze) i **Marcin Maciorowski** (kadeci starsi). Wyniki te złożyły się na zdobycie przez reprezentantów suwalskiego klubu szóstego miejsca drużynowo.

Jest to sukces tym większy, że Natalia ma dopiero 10 lat. W kategorii dziewczynek może startować do 13. roku życia. Potem zostanie kadetką. Karate uprawia od trzech lat. Poza tym jest uczennicą Szkoły Podstawowej nr 10. Sport nie przeszkadza jej w nauce, gdyż ma najwyższą w klasie średnią ocen.

Trener **Marek Krejpcio** (pry-

watnie - ojciec Natalii) ma słuszne powody do dumy. Zawodnicy klubu mają na swoim koncie wiele sukcesów, a wśród nich tytuły Mistrza Polski Wschodniej (zdobyty przez Roberta Wojnowskiego), Mistrza Polski (Marek Krejpcio i Natalia Krejpcio) i Wicemistrza Europy (Marek Krejpcio). W pamięci kibiców karate pozostaną też na długo zorganizowane przez niego ostatnio Mistrzostwa Polski Północnej w Karate Kyokushin - impreza, jakiej dotychczas w naszym mieście nie było.

(ag)



Natalia Krejpcio - mistrzyni Polski w karate kyokushin.

NAJLEPSI W WOJEWÓDZTWIE

W hali Ośrodka Sportu i Rekreacji odbył się zorganizowany przez SZS finałowy turniej Igrzysk Młodzieży Szkolnej Województwa Podlaskiego w Unihokeju. Uczestniczyło w nim 8 drużyn wyłonionych we wcześniejszych eliminacjach spośród 26 zespołów z 6 powiatów.

Turniej wygrała reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 5 w Suwałkach, wyprzedzając SP Suchowolę i SP 1 Grajewo. Kolejne miejsca zajęły zespoły SP 7 Suwałki, SP Daniłowo, SP Grodzisk, SP 11 Suwałki i SP 14 Białystok. Suwalska „piątka” wygrała również klasyfikację fair play. Drużynę tworzą uczniowie jednej klasy z poszerzonym do sześciu godzin tygodniowo programem wychowania fizycznego. Od trzech lat trenuje ich **Anna Łazarska**.

Zwycięska drużyna w drodze do złotego medalu pokonała SP 11 Suwałki 2:1, SP Daniłowo 2:0, SP 7 Suwałki 4:0, SP 1 Grajewo 1:0 i zremisowała z SP Suchowola 1:1.

Najlepszymi strzelcami turnieju zostali Krzysztof Jaroszewicz i Paweł Gajewski z Suchowoli oraz Marcin Arciszewski z Grajewa. Tytuł najlepszego zawodnika przyznano **Ewelinie Kotowskiej** z SP 7 Suwałki, która jako jedyna dziewczyna zdobyła bramkę.

W Suwałkach i Łomży rozgrywki w unihokeju organizowane były od kilku lat. W tym roku dołączył Białystok, czego efektem była spora ilość zespołów w eliminacjach. Obecny podczas finału wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego SZS Zbigniew Orzeszko zapowiedział kolejne rozgrywki w tej dyscyplinie sportu w przyszłym roku.

Tekst i foto: (zg)



Zwycięska drużyna z SP 5 w Suwałkach.

TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 566-40-22 i 565-06-67 w. 59. Redagują: **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin**, **Zbigniew De-Mezer**, **Edward Janus**, **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 566-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 566-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPY TANKI

Z ASFALTEM
DO BIAŁEGOSTOKU

Byli suwalski wojewoda Cezary Cieślukowski pojechał na sesję sejmiku w Białymstoku z kawałkiem asfaltu pochodzącego z drogi rangi wojewódzkiej. Miał to być namacalny dowód na to, w jak opłakanym stanie są nasze drogi. W swym wystąpieniu budżetowym sugerował delegatom przeznaczenie więcej wojewódzkich pieniędzy na poprawę stanu dróg. Niestety, nawet ten ciężki argument nie podziałał na zebranych. Niewykluczone, że nasz delegat naruszył prawo, ponieważ bez stosownego zezwolenia zawłaszczył kawałek dobra wspólnego. Miejmy nadzieję, że ten czarny argument nie spowoduje tego, że każdy suwalski delegat będzie przed wejściem na salę obrad rewidowany i - w podobnych przypadkach - kierowany przed oblicze białostockiego sądu.

BIAŁOSTOCKIE
OTWARCIE SIĘ
NA SUWAŁKI

Wiadomo ogólnie, że Euroregion Niemen ze strony polskiej

utworzyli suwalczyków. Ma on też swą siedzibę w Suwałkach. Za niechlubnych rządów wojewody Podczaskiego dołączono do niego Białystok. Teraz okazało się, że białostoccy decydenci szybko zapomnieli, kto był pomysłodawcą i autorem euroregionu. Po stosownych podchodach wykołegowano z jego władz suwalczyków. Podobno były też zakusy, aby jego siedzibę przenieść do Białegostoku. Ciekawe, ile takich i podobnych „przyjaznych” gestów wobec Suwałk pragną nam zaszerwować nasi nowi podlascy władarze.

PECHOWY
PREMIER BUZEK

Premier Jerzy Buzek, którego pozytywne notowania w badaniach opinii publicznej spadają, wykorzystał nadarżającą się okazję do poprawy swego wizerunku. W tym celu odwiedził przed meczem piłkarskim Anglia-Polska naszą reprezentację. Trenerowi wręczył efektowną czapkę ułańską i dodawał ducha naszym piłkarzom. Wszystko to skrętnie odnotowały mass media. Niestety, do pełnego propagandowego sukcesu zabrakło zwycięstwa naszej jedenastki.

Reformy idą kiepsko, koalicjant obrażony, budżet biedny, wokół URM liczne protesty i nawet piłkarze zawalają. Jak w takich okolicznościach nasz premier może polepszyć swój wizerunek?

Nie brakuje wokół nas różnych dobrze opłacanych z budżetu szpicli i donosicieli. „HYDE PARK” zatrudnił też tajnego współpracownika, który ma przekazywać nam tajne informacje dotyczące suwalskiej koalicji i opozycji. Niestety, honorarium, jakie mu zaproponowaliśmy, nie jest konkurencyjne i dlatego informacje są na miarę pobieranej „doli”. Oto pierwszy jego meldunek.

Ścisłe tajne

ZWYCIĘSTWO
PRZEZ PODDANIE SIĘ?

Wobec narastających trudności budżetowych rządząca Suwałkami koalicja centrolewicowa postanowiła samorzutnie oddać władzę prawicowej opozycji. Dokładnie mówiąc - na okres największych trudności finanso-

wych związanych z wprowadzeniem reform. Liczy się na to, że po tym „przewrocie” całe odium niezadowolonych suwalskich wyborców spadnie właśnie na opozycję, a wyborcy zatęsknią za rządami „obalonej” koalicji. Niewykluczone, że prawica pod presją suwalczyków zdoła jednak wydebić w zaprzyjaźnionych politycznie Białymstoku i Warszawie dodatkowe środki finansowe.

W odpowiednim czasie zostanie dokonany kolejny ratuszowy zamach i władza ma wrócić w pierwotne ręce. Już są wyznaczani radni, którzy mają dokonać taktycznego hucznego porzucenia koalicji centrolewicowej i przyłączyć się do opozycji tak, aby miała ona większość w suwalskiej radzie. Na razie trwa weryfikacja kandydatów na „spadochroniarzy” pod kątem trwałości ich lojalności wobec rządzącej koalicji. Nie ma co ukrywać, że jest to ryzykowne zagranie taktyczne, bo ludzie dziś tacy jacyś niepewni i często zmieniają swe preferencje polityczne. (J-24)

Za taką powiszcznę
można dać i tży tysiące

Suwałki

Polsko-Litewska
Izba Gospodarcza



Sprzedam

Działkę o powierzchni 7/18m²

ul. M. Buwka 99

Fot. Z. Galaszewski

LISTY

CHCĘ ŻONĘ
O CECHACH UNII WOLNOŚCI!

Często w mass mediach wysłuchuję narzekania funkcjonariuszy Unii Wolności na swą polityczną połowicę, a mianowicie AWS. Zarzucają jej wiarołomstwo, niedotrzymywanie obietnic i wspólnych ustaleń, lekceważenie, a nawet arogancję. Zaskakuje mnie postawa UW, która mimo narzekania i biadoleń jest wierna i oddana swemu koalicjantowi. Wprawdzie jestem rozrywkowym starym kawalerem, niemniej chętnie bym się ożenił z kobietą tak wyrozumiałą, jak wspomniana UW. Ewentualne propozycje matrymonialne proszę kierować na adres „HYDE PARKU”.

Zdzichu Okowita, osiedle Hańcza

- Obawiam się, że pomylił Pan małżeńską partię z koalicją polityczną. Na ogół w małżeństwie trudno liczyć na taką długotrwałą wyrozumiałość ze strony partnera.

PRIMAAPRLISOWE SPROSTOWANIA

Wywiad z ks. Jaremą Sykuliszkiem został przeprowadzony telefonicznie, i nie ma pewności, że istniał taki kontakt między rozmówcą i redaktorem. Niemniej nie potwierdziły się informacje, że pragnie on nabyć „TS”. Suwalscy działacze SdRP nie podjęli kroków, aby nabyć „Martyrę”. Potwierdziły się zapowiedzi wojewódzkiego „kadrowego” Józefa Mozolewskiego i Leszek Lewoc został wicewojewodą podlaskim.